

UZASADNIENIE

Z uwagi na wzajemne powiązania zarzutów poszczególnych oskarżonych oraz ze względu na to, iż oprócz głównej przyczyny ich uniewinnienia (na wypadek niepodzielenia tego stanowiska przez Sąd II instancji) przedstawione zostaną również podstawy alternatywne – uzasadnienie wyroku uszeregowane zostało w nietypowej, lecz bardziej przejrzystej kolejności jego elementów.

Przed wszystkim przed zapoznaniem się z treścią zarzutów postawionych oskarżonym i przy poprzestaniu na tym etapie uzasadnienia jedynie na stwierdzeniu, iż każdemu z nich zarzucono czyny z art. 231 § 2 k.k. – w pierwszej kolejności rozważyć należy znamiona tego przestępstwa.

Zdaniem Sądu, żaden z czynów zarzucanych któremukolwiek z oskarżonych znamion tych nie wypełnia.

Zgodnie z art. 231 § 1 i 2 k.k. zabronione jest, by funkcjonariusz publiczny, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działał na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Dodatkowo ponosi on surowszą odpowiedzialność, jeżeli czynu tego dopuszcza się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Art. 231 k.k. znajduje się w rozdziale zatytułowanym Przepięstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Odnosząc się do uwarunkowań historycznych wskazania wymaga, że odpowiednik niniejszego przepisu w kodeksie karnym z 1932 r. odnosił się do „przekroczenia władzy” przez „urzędnika”. Dlatego też, w ocenie Sądu, **konieczna była analiza art. 231 k.k., pod kątem odpowiedzi na pytanie, czy znamie „przekroczenia uprawnień” może być podjęte jedynie w sferze imperium Państwa (rozumianej jako funkcji władczych zarezerwowanych z mocy ustawy lub też inaczej, jako zachodzących tylko w dziedzinie działalności służbowej oraz obejmującej tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny), czy też możliwe jest wypełnienie znamienia „przekroczenia uprawnień” również w sferze dominium (rozumianej jako funkcji działalności gospodarczej i majątkowej).**

W orzecznictwie sądów pojawił się jeden pogląd przemawiający za uznaniem wypełnienia znamion z art. 231 k.k. przez funkcjonariuszy publicznych, których uprawnienia lub obowiązki dotyczą sfery związanej z funkcjonowaniem danej instytucji w obrocie cywilnoprawnym (sfera dominium). W wyroku z dnia 13 marca 2007 r., WA 11/07 Sąd Najwyższy przyjął, że: „Analiza dyspozycji art. 115 § 13 k.k. i art. 231 § 2 k.k. nie upoważnia do zajęcia stanowiska, że zakres odpowiedzialności karnej tego funkcjonariusza publicznego został ograniczony jedynie do działań, stanowiących przekroczenie uprawnień lub naruszenie obowiązków na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podejmowanych w sferze stosunków publicznoprawnych”. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że sfera stosunków cywilnoprawnych, w zakresie której „porusza się” dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, nie może być izolowana od sfery stosunków publicznoprawnych, związanych z zarządzaniem mieniem o charakterze publicznym.

Powyższe orzeczenie spotkało się z krytyką doktryny (vide: Barczak-Oplustil, Agnieszka. Red. A. Zoll, Art. 231. W: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz), podnosząc, że „Trudno bowiem zaakceptować tezę, zgodnie z którą zarządzanie mieniem państwowym stanowi realizację celów publicznych. Pojawi się także od razu pytanie, co się stanie w przypadku przekształcenia przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (lub spółkę, w której Skarb Państwa ma ponad połowę akcji/udziałów). Czy taki podmiot będzie jeszcze realizował cele publiczne? Ponadto nie można się zgodzić, iż powyższa teza nie **pozostaje w sprzeczności z zaznaczonym w kodeksie karnym z 1997 r. oddzieleniem prawnokarnej ochrony funkcji publicznej państwa i sfery obrotu gospodarczego, ze względu na fakt dopuszczalności uczestnictwa państwa w działalności gospodarczej. Nikt nie kwestionuje takiej możliwości, tylko że z założeń kodeksu karnego wynikało, iż w tym zakresie działalność ta będzie chroniona w rozdziale XXXVI**”.

Kontynuując rozważania o rozdziale XXXVI, nie sposób przy analizie art. 231 k.k. nie odnieść się do art. 296 k.k., który znajduje się właśnie tam, czyli w rozdziale XXXVI o przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu i penalizuje wyrządzenie znacznej szkody (dodatкове znamię) podmiotowi prawa, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku. Nie ulega wątpliwości, że artykuł ten odnosi się też do podmiotów publicznych i nie dotyczy on jedynie podmiotów prywatnych. Przekonuje o tym art. 296 § 4a k.k., gdzie wskazano na wnioskowy charakter przestępstwa, w przypadku gdy pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa. W tym miejscu należy również podkreślić, iż pogląd, który zakłada możliwość współstosowania art. 231 i 296 k.k., a co za tym idzie przyjmuje, że możliwe jest jednoczesne naruszenie sfery władzy publicznej – imperium (art. 231 k.k.) oraz sfery gospodarczej, czy też majątkowej – dominium (art. 296 k.k.) uznać należy za odosobniony (IV KK 138/16 z dnia 06 października 2016 r., VKK 82/09 z dnia 7 lipca 2009 r.). Doktryna w sposób stanowczy opowiada się za jego odrzuceniem i przyjęciem, że **„Nie zachodzi kumulatywny zbieg między przepisem art. 296 § 1 k.k. i przepisem art. 231 k.k. (nadużycie służbowe). Artykuł 296 § 1 k.k. w zakresie, w jakim obejmuje również funkcjonariuszy publicznych, stanowi lex specialis w stosunku do art. 231 k.k.** Przepis ten wyłącza z zakresu zastosowania art. 231 k.k. te sytuacje, w których funkcjonariusz publiczny zajmuje się - na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy - sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą państwa lub innej instytucji publicznej (np. spółki akcyjnej, spółki z o.o., przedsiębiorstwa państwowego itp.) jako podmiotu gospodarczego. W takim przypadku wyłączone jest zastosowanie art. 231 k.k., który kryminalizuje nadużycie zaufania w związku z elementami imperium publicznego powierzonymi sprawcy, w konsekwencji zaś podstawę odpowiedzialności stanowi art. 296 § 1 k.k.” (vide: Kardas, Piotr. Red. A. Zoll Art. 296. W: Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz).

Za przyjęciem tezy, iż wypełnienie znamion przestępstwa z art. 231 k.k. może nastąpić tylko w dziedzinie działalności służbowej i obejmować może tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr, w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny, a co za tym idzie, występuje w roli imperium państwa, przemawia szereg argumentów.

Po pierwsze wykładnia literalna, która wskazuje, że w art. 231 k.k., odmiennie od art. 228 k.k. występuje znamię „działanie jako funkcjonariusz publiczny”, które to znamię jest pojęciowo węższe od znamienia zawartego w art. 228 k.k. w postaci „pełnienia funkcji publicznej”. Niniejsze jednoznacznie potwierdził Sąd Najwyższy uchwałą 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r. I KZP 9/01 i co przemawia za uznaniem, iż w obecnym Kodeksie Karnym znajdują się szersze zakresowo pojęcia, które winny być brane pod uwagę, jeżeli ustawodawca miałby na celu rozszerzyć zastosowanie przepisu art. 231 k.k.

Po drugie, jak zostało wcześniej podniesione, za niniejszym przemawia wykładnia systemowa, to jest usytuowanie art. 231 k.k. w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, przy jednoczesnym występowaniu odpowiednika art. 231 k.k. w art. 296 k.k. w rozdziale o przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu.

Po trzecie, źródła obowiązku i prawidłowego zachowania funkcjonariusza publicznego winno doszukiwać się we wzorcu normatywnym "modelowego dobrego funkcjonariusza publicznego", wynikających z istoty urzędowania, a co za tym idzie wywodzących się co do zasady z przepisów związanych z postępowaniem administracyjnym.

Jak słusznie wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 czerwca 2009 r., IV KK 11/09 „Podstawowe kryterium rozgraniczające przestępstwo nadużycia zaufania, o którym mowa w art. 296 § 1-4 k.k., od przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, penalizowanego w art. 231 § 1-3 k.k. wynika z naruszenia kompetencji przez funkcjonariusza publicznego w innej sferze działalności instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego. W zależności od różnych sfer ich działalności, funkcjonariusz publiczny występuje też w różnych rolach. ***Jeżeli więc przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez niego nastąpiło w sferze imperium funkcji władczych przysługujących tym instytucjom, wówczas dopuszcza się on przestępstwa tzw. nadużycia władzy i podstawą penalizacji są wyłącznie przepisy art. 231 k.k.*** Natomiast, gdy funkcjonariusz publiczny zajmuje się z mocy ustawy czy decyzji odpowiedniego organu sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą instytucji państwowych lub samorządu

terytorialnego w sferze uprawianej przez nie działalności gospodarczej jako podmiotów gospodarczych, wyrządzenie szkody majątkowej na skutek nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, stanowi przestępstwo tzw. nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym z art. 296 k.k." Powyższe stanowisko zostało potwierdzone w szeregu orzeczeń Sądów Apelacyjnych, w szczególności na aprobatę zasługuje treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2012 r., II AKa 99/12, który uznał "Skoro przedmiotem ochrony art. 296 k.k. są interesy majątkowe lub działalność gospodarcza prowadzona w celach majątkowych, to przepis ten nie obejmuje zasięgiem kryminalizacji władczych funkcji państwa lub innych instytucji publicznych, pozwalających na organizowanie sfery działalności gospodarczej stosownie do przyjętej polityki ekonomicznej. Nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków w tej sferze może być i powinno oceniane w świetle znamion opisanych w dyspozycji art. 231 k.k." oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 czerwca 2013 r., II AKa 405/12 (w sprawie oskarżonemu przedstawiono niemal tożsamy z niniejszą sprawą zarzut w postaci tego, że „(XII.) w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 24 stycznia 2006 r. w W., pełniąc funkcję (...), wykorzystując okoliczność sprawowania nadzoru służbowego oraz wpływ na obsadę funkcji kierowniczych (...) w W., przekroczył swoje uprawnienia poprzez polecenie T. M. (1), zastępcy dyrektora (...) w W., fikcyjne zatrudnienie w (...) w W. B. B. (1), wiedząc, że faktycznie wymieniony będzie świadczył pracę w charakterze osobistego kierowcy (...), a ponadto polecił T. M. (1) comiesięczną wypłatę wynagrodzenia B. B. (1) w kwocie przekraczającej wynagrodzenie przewidziane na tym stanowisku, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.”), zaś Sąd Apelacyjny w swym uzasadnieniu, uchylając sprawę do ponownego rozpoznania, wskazał, że: „Przyjmując powyższą kwalifikację prawną czynu, Sąd winien szczegółowo określić, jakie konkretne uprawnienia (...) przekroczył oskarżony wykazując, że podjęte przez niego zachowanie nie wchodziło w zakres jego kompetencji, a jednocześnie wskazując na jego powiązania formalne lub merytoryczne, z tymi kompetencjami. **Należy przy tym pamiętać, że ewentualne przekroczenie uprawnień w rozumieniu art. 231 § 1 k.k. może zachodzić tylko w dziedzinie działalności służbowej oraz obejmować tylko te czynności, które mają charakter służbowy i dotyczą osób lub dóbr w stosunku do których sprawca występuje jako funkcjonariusz publiczny.** Nadto trzeba zaznaczyć, że samo przekroczenie uprawnień nie realizuje znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. Niezbędnym jest jeszcze wykazanie działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.” oraz inne tożsame orzeczenia Sądów Okręgowych i Rejonowych - Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 24 czerwca 2016 r., VIII Ka 173/16, Wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 15 maja 2014 r., VIII K 70/13, Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 maja 2014 r., II Ka 80/14, Wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 11 lutego 2014 r., II K 861/13.

Kwestię tę w sposób jednoznaczny, choć pośrednio odnosząc się do statusu „innej osoby” jako funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k., wyjaśnia Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 marca 2014 r., sygn. akt V KK 318/13, powołując się na komentarz A. Zolla: „Przez korzystanie z uprawnień do wydawania decyzji administracyjnych osoba inna, niż będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, wchodzi w rolę funkcjonariusza państwowego. Wymaga jednak podkreślenia, że status „innej osoby”, jako funkcjonariusza państwowego w rozumieniu art. 115§13 pkt 4 k.k., w odróżnieniu od osób z pozostałych kategorii wymienionych w tym przepisie, urzeczywistnia się wtedy, gdy pełni ona obowiązki w zakresie, w którym jest uprawniona do wydawania decyzji administracyjnych. **Warunkiem poniesienia przez nią odpowiedzialności karnej z art. 231 k.k., określającego typy przestępstwa indywidualnego, jest więc to, by przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków ze szkodą dla interesu publicznego lub prywatnego nastąpiło w zakresie, w jakim jest ona uprawniona do wydawania decyzji administracyjnych** (por. J. Majewski, [w:] Kodeks karny, Część ogólna. Komentarz, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 1406)”. Zasadne jest w tym miejscu odniesienie się do stanu faktycznego, na gruncie którego toczyła się omawiana sprawa i stanowiska Sądu Najwyższego wobec subsumpcji tego stanu do art. 231 k.k.: „ **Wręcz niezrozumiałe jest upatrywanie przez skarżącego cech rozstrzygnięcia administracyjnego w wywieraniu bezpośredniego wpływu na przebieg rekrutacji kandydatów do grup szkoleniowych.** Istotnie, jak wynika z ustaleń, oskarżeni w sposób nieformalny skutecznie wpływali na wyniki rekrutacji do grup szkoleniowych i na preferencje dla niektórych wniosków o udzielenie wsparcia finansowego. Prezes zarządu Izby L. G. protegował określone osoby za pośrednictwem B. R. jako dyrektora Biura Izby. Ta z kolei oddziaływała na J. G., koordynatora realizacji projektu, by wskazane przez prezesa osoby, a także inne, już

z jej protekcji, zostały przyjęte do uczestnictwa w programie i uzyskały dotacje. **Formy działania obojga oskarżonych, aczkolwiek sprzeczne z przyjętymi przez IR procedurami i w najwyższy sposób naganne, żadną miarą nie mogły być uznane za wydawanie decyzji administracyjnych (...)**”.

Nadto dla przykładu warto wskazać, iż podawanymi w doktrynie zachowaniami funkcjonariuszy stanowiącymi niedopełnienie nałożonych nań obowiązków ze sfery imperium, może być: **wydanie decyzji bez właściwej podstawy prawnej albo wydanie decyzji o treści niezgodnej z obowiązującymi przepisami prawa, rozpatrywanie konkretnych roszczeń i wniosków z naruszeniem przepisów procedury, naruszenie pewnych podstawowych zasad przy załatwianiu spraw w wyznaczonym prawem obszarze uznania (tzw. luzu administracyjnego), takich jak zasada niedyskryminacji, zasada współmierności podjętych środków do osiągnięcia założonego celu.** Wszystkie przytoczone powyżej przykłady zawierają w sobie cechy, które odróżniają sferę imperium od stosunków cywilnoprawnych (sfery dominium). Po pierwsze, w sprawach tych funkcjonariusz publiczny występuje na uprzywilejowanej pozycji, zaś stosunki prawne łączące go z drugim podmiotem cechują się adhezyjnością (tzw. umowy przez przystąpienie drugiej, słabszej strony stosunku prawnego) co oznacza, że druga strona umowy nie posiada swobody w kształtowaniu jego treści. Po drugie, treść stosunku prawnego ściśle wynika z podstawy prawnej w przepisach prawa, jako uzupełnienie standardów zawartych w kodeksie postępowania administracyjnego i po trzecie musi dotyczyć sfery publicznej.

W tym miejscu nadeszła pora na odniesienie się do konkretnych zarzutów postawionych oskarżonym w tej sprawie, przy czym na tym etapie uzasadnienia nie tracąc z oczu, lecz nie powielając ich obszernej treści z aktu oskarżenia, natomiast eksponując istotę zachowań w nich zarzucanych, przypomnieć należy, iż:

a) W. D. zarzucono, że pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia poprzez wpływ na podejmowanie decyzji kadrowych w ten sposób, iż:

1. polecił R. C. (1) - dyrektorowi Centrum (...) (dalej (...)) MSWiA, aby zatrudnił w (...) M. M. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie będzie on wykonywał pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji,
2. polecił A. M. (1) - dyrektorowi (...) zatrudnienie w (...) R. B. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie będzie on wykonywał pracę Departamencie (...) MSWiA,
3. polecił A. M. (1) - dyrektorowi (...) MSWiA zatrudnienie w (...) MSWiA P. S. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie ma on wykonywać pracę w (...) MSWiA

oraz przekroczył swoje uprawnienia:

4. polecił T. K. (1) zastępcy dyrektora (...) MSWiA nawiązanie współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu p. (...) i zawarcie z nim umowy zlecenia nr (...);
5. polecił dyrektorowi (...) MSWiA A. M. (1) udzielenie wskazanej przez siebie firmie doradczej (...) S.A.:
 - dwóch zleceń udzielonych przez kierownika projektu I. B.,
 - zlecenia udzielonego przez kierownika projektu M. K. (2),
6. polecił A. M. (1) - dyrektorowi (...) MSWiA nawiązanie współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu pl. ID i zawarcie z nim umowy o dzieło nr (...)(...);

b) T. Jordanowi K. zarzucono, iż pełniąc funkcję zastępcy dyrektora (...) MSWiA nie dopełnił powierzonych obowiązków dokonywania wydatków publicznych w sposób celowy i oszczędny w ten sposób, że wykonał polecenie

nadzorującego bezpośrednio (...) Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji W. D. (1) nawiązania współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu pl. ID i zawarł z nim w dniu 21 maja 2009 r. umowę o dzieło nr (...);

c) **R. C. (1)** zarzucono, iż pełniąc funkcję dyrektora (...) MSWiA nie dopełnił obowiązków dokonywania wydatków publicznych w sposób celowy i oszczędny w ten sposób, że wykonał polecenie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji W. D. (1) i w dniu 19 maja 2008 r. zawarł z M. M. (1) umowę o pracę w (...) MSWiA zatrudniając go.

Kluczowe jest w tym miejscu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zachowania zarzucane oskarżonym mogą być w ogóle rozważane w zakresie wypełnienia znamion przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 k.k. Zdaniem Sądu oczywistym jest, że nie, bowiem żadne z tych zachowań nie dotyczy, szeroko powyżej omawianej, sfery imperium Państwa.

Skupiając się w pierwszej kolejności na tzw. w uzasadnieniu aktu oskarżenia „wątku kadrowym” (3 pierwsze zarzuty postawione W. D. oraz jedyny zarzut wobec R. C.) pod kątem wypełnienia znamion czynu zabronionego wskazać należy, iż oskarżonym zostało zarzucone wypełnienie znamion cytowanego przepisu poprzez:

1. przekroczenie swoich uprawnień poprzez wpływ na podejmowanie decyzji kadrowych;
2. polecenie lub zatrudnienie określonych osób z wysokim wynagrodzeniem, nie będącym ekwiwalentem ich pracy oraz z zastrzeżeniem, iż dana osoba będzie wykonywała pracę w innym miejscu;
3. działanie na szkodę interesu publicznego;
4. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez danych pracowników.

Na marginesie dodać jedynie można, iż samym zatrudnionym pracownikom nigdy nie został przedstawiony żaden zarzut oraz że, co do zasady, nepotyzm (rozumiany jako nadużywanie zajmowanego stanowiska poprzez protegowanie krewnych) oraz kumoterstwo (rozumiane jako faworyzowanie oparte nie na pokrewieństwie, ale na powiązaniach towarzyskich) są zaliczane do tzw. niekaralnych form korupcji (Poradnik antykorupcyjny dla przedsiębiorców, str. 30, wydawca Centralne Biuro Antykorupcyjne).

Mając na uwadze wszystko powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, **działania oskarżonych polegające na poleceniu zatrudnienia danego pracownika lub wykonanie tego polecenia i zatrudnienie danego pracownika, należą bez wątplenia do sfery dominium Państwa.** W sprawach z zakresu sfery imperium Państwa funkcjonariusz publiczny występuje na uprzywilejowanej pozycji, zaś stosunki prawne łączące go z drugim podmiotem cechują się adhezyjnością (tzw. umowy przez przystąpienie drugiej, słabszej strony stosunku prawnego) co oznacza, że druga strona umowy nie posiada swobody w kształtowaniu jego treści. Po drugie, treść stosunku prawnego ściśle wynika z podstawy prawnej w przepisach prawa, jako uzupełnienie standardów zawartych w kodeksie postępowania administracyjnego i po trzecie musi dotyczyć sfery publicznej. W ocenie Sądu Rejonowego tymi cechami nie charakteryzowały się rozpatrywane w przedmiotowej sprawie umowy o pracę zawarte z M. M. (1), R. B. (1) oraz P. S. (1), albowiem umowy o pracę są zawierane pomiędzy równorzędnymi podmiotami i obie strony mają swobodę kształtowania stosunku prawnego pomiędzy sobą. Sam fakt, iż jedna ze stron zazwyczaj pracodawca (choć biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na osoby z branży informatycznej na gruncie przedmiotowej sprawy prawdopodobna była sytuacja odwrotna) jest stroną silniejszą i może faktycznie w pewnym stopniu narzucać swoje warunki, nie zaprzecza istocie niniejszej umowy, które wynikają z Rozdziału II Kodeksu Pracy. Za powyższe ograniczenia nie można również uznać faktu, że na mocy przepisów szczególnych (rozporządzeń w sprawie warunków wynagradzania), pracownikom ustalane są wynagrodzenia, albowiem w dalszym ciągu istota stosunku pracy pozostaje niezmienna i zakłada w sobie równość oraz swobodę stron w nawiązaniu i trwaniu stosunku pracy.

Odnośnie pozostałych zarzutów (zarzuty od 4 do 6 postawione W. D. oraz jedyny zarzut T. K.) – w ich przypadku, zdaniem Sądu, jeszcze bardziej jaskrawie niż w przypadku „zarzutów kadrowych” jawi się **przynależność do sfery dominium Państwa**. Jako zarzut postawiono bowiem polecenia i wykonanie jednego z tych poleceń w zakresie zawarcia umów o dzieło i zlecenia. Nie ma to nic wspólnego z działaniem polecającego czy też wykonującego tego typu polecenie w zakresie funkcji władczych przysługujących danej instytucji publicznej i nie dotyczą osób ani dóbr, w stosunku do których oskarżeni występowałiby jako funkcjonariusze publiczni.

Wskazać tu wyraźnie należy, iż nie jest to tożsame z formą zjawiskową czynów zarzucanych oskarżonemu W. D. (1) - tzw. sprawstwem polecającym, to jest wykorzystaniem stosunku uzależnienia czy to faktycznego, czy też formalnego (jak w tej sprawie – hierarchia w aparacie administracyjnym) „wykonawcy” od wydającego polecenie bez bezpośredniej kontroli tego ostatniego nad wykonaniem i przebiegiem „zleconego” zadania.

Uzasadnienie to mogłoby się zakończyć w tym miejscu. Sąd jeszcze raz wyraźnie podkreśla, iż żaden z czynów zarzucanych oskarżonym nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 k.k. w jakiegokolwiek formie stadialnej, co stanowiło podstawę uniewinnienia oskarżonych.

Niemniej jednak, z daleko posuniętej ostrożności, na wypadek gdyby Sąd II instancji stanowiska tego nie podzielił i uznał, iż zachowania zarzucane oskarżonym mogą jednak wyczerpywać znamiona z art. 231 k.k., jak również na wypadek gdyby podniesiona została w apelacji konieczność rozważenia z urzędu zarzucanych zachowań pod kątem subsumpcji do prawidłowego w ich realiach przepisu, to jest przestępstwa niegospodarności z art. 296 k.k. (przy hipotetycznym założeniu, iż taka zmiana kwalifikacji mogłaby nastąpić mimo koniecznych wówczas daleko idących zmian opisów czynów, uzupełnienia ich o nowe i surowe znamię – to jest skutek w postaci znacznej szkody majątkowej oraz nie stanowiłoby to wyjścia poza granice zarzutów) – Sąd przedstawi w tym miejscu argumenty przemawiające za koniecznością uniewinnienia oskarżonych również i w tych sytuacjach, a zatem przejdzie do szczegółowego omawiania materiału dowodowego ujawnionego w tej sprawie.

Pamiętać tu jedynie należy o dodatkowym znamieniu z art. 296 k.k. - „znacznej szkodzi majątkowej” i konieczności udowodnienia, iż szkoda ta została rzeczywiście wyrządzona wskutek działań oskarżonych. Definicja „mienia znacznej wartości”, do której znamię to należy odnosić znajduje się w art. 115 § 5 k.k. i stanowi „mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych”. Przepis w tym brzmieniu obowiązuje od dnia 08 czerwca 2010 r., biorąc zatem pod uwagę daty czynów zarzucanych oskarżonym należałoby jako względniejsze dla nich rozważyć poprzednie brzmienie tego przepisu „przekracza dwustukrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia” (w 2009 r. była to kwota 1.276 złotych), **zatem wyrządzona szkoda musiałaby każdorazowo przekraczać kwotę 255.200 złotych.**

W. D. (1) został oskarżony o to, że:

1. w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 19 maja 2008 r. w W., pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i będąc przez to odpowiedzialnym za zapewnienie prowadzenia spraw Centrum (...) MSWiA, będącej państwową jednostką budżetową podległą MSWiA, wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia poprzez wpływ na podejmowanie decyzji kadrowych w ten sposób, iż polecił R. C. (1) - dyrektorowi (...) MSWiA, aby zatrudnił w (...) MSWiA M. M. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie będzie on wykonywał pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, na co w/w się zgodził podpisując w dniu 19 maja 2008 r. z M. M. (1) umowę o pracę w (...) MSWiA zatrudniając go na stanowisku specjalisty w Wydziale (...), Zespole ds. (...) z wynagrodzeniem zasadniczym 1.640 zł. i premią regulaminową 160 % w kwocie 2.624 zł. mając świadomość, iż zagwarantowane w umowie wynagrodzenie nie będzie ekwiwalentem z tytułu wykonywania przez w/w pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, czym działał na szkodę interesu publicznego

oraz w celu osiągnięcia przez M. M. (1) korzyści majątkowej, **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.,**

2. w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 30 marca 2009 r. w W. pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i będąc przez to odpowiedzialnym za zapewnienie prowadzenia spraw Centrum (...) MSWiA, będącej państwową jednostką budżetową podległą MSWiA, wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia poprzez wpływ na podejmowanie decyzji kadrowych w ten sposób, iż polecił A. M. (1) - dyrektorowi (...) MSWiA zatrudnienie w (...) MSWiA R. B. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie będzie on wykonywał pracę Departamencie Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, na co w/w się zgodził podpisując w dniu 30 marca 2009 r. umowę o pracę z R. B. (1), zatrudniając go w (...) MSWiA na stanowisku głównego specjalisty w Wydziale (...) w ramach tzw. „telepracy” z miejscem wykonywania pracy w P. przy ul. (...) z wynagrodzeniem zasadniczym 3.100 zł. oraz premią regulaminową 217 % w kwocie 6.572 zł. mając świadomość, iż zagwarantowane w umowie wynagrodzenie będzie pokrywane ze środków unijnych, zabezpieczonych w (...) MSWiA na realizację projektu p. (...) pomimo, iż wbrew umowie nie będzie ono ekwiwalentem z tytułu wykonywania przez w/w pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, wynikającej z realizacji w/w projektu i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia przez R. B. (1) korzyści majątkowej, **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.,**

3. w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 14 kwietnia 2009 r. w W. pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i będąc przez to odpowiedzialnym za zapewnienie prowadzenia spraw Centrum (...) MSWiA, będącej państwową jednostką budżetową podległą MSWiA, wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia poprzez wpływ na podejmowanie decyzji kadrowych w ten sposób, iż polecił A. M. (1) - dyrektorowi Centrum (...) MSWiA zatrudnienie w (...) MSWiA P. S. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie ma on wykonywać pracę w Departamencie (...) MSWiA, na co w/w się zgodził podpisując w dniu 14 kwietnia 2009 r. z P. S. (1) umowę o pracę, zatrudniając go w (...) MSWiA na stanowisku głównego specjalisty w Wydziale (...) w ramach tzw. „telepracy” z miejscem wykonywania pracy w Ł. przy ul. (...) z wynagrodzeniem zasadniczym 3.100 zł., premią regulaminową 218 % w kwocie 6.758 zł. mając świadomość, iż zagwarantowane w umowie wynagrodzenie nie będzie ekwiwalentem z tytułu wykonywania przez w/w pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia przez P. S. (1) korzyści majątkowej, **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.,**

4. w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 21 maja 2009 r. w W., pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia polecając T. K. (1) zastępcy dyrektora Centrum (...) MSWiA nawiązanie współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu p. (...) i zawarcie z nim umowy zlecenia nr (...) oraz zlecenie z jej tytułu usług analitycznych na łączną kwotę 53.442 zł, w sytuacji braku potrzeby pozyskania przez Centrum (...) MSWiA tego typu usług w prowadzonym projekcie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez w/w i na szkodę interesu publicznego, **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.,**

5. w okresie od października 2009 r. do 9 listopada 2009 r. w W., pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia polecając dyrektorowi Centrum (...) MSWiA A. M. (1) wydatkowanie przy realizacji umowy o dofinansowanie ze środków unijnych projektu (...) Usług Administracji Publicznej ((...)) oraz umowy wstępnej zobowiązującej (...) do przygotowania dokumentacji aplikacyjnej do zawarcia umowy o realizację i dalsze dofinansowanie projektu „Ogólnokrajowy Cyfrowy system Łączności Radiowej - etap I” ((...))1) udzielenia wskazanej przez siebie firmie doradczej (...) S.A. zleceń, celem wydatkowania pozostałych w budżecie (...) na rok 2009 środków finansowych do łącznej kwoty 1.816.506,60 zł., przeznaczonych na usługi doradcze w ramach umowy ramowej nr

(...), godząc się na sfinansowanie usług, co do których w części brak było potrzeby ich pozyskania przez (...) w prowadzonych projektach, czym spowodował udzielenie (...) S.A. tego rodzaju zleceń, tj.:

- dwóch zleceń udzielonych przez kierownika projektu I. B. wstępnie odpowiednio w dniach 20 i 22 października 2009 r. oraz ostatecznie 3 listopada 2009 r. w ramach umowy nr (...) o nr (...) pt. „Koncepcja i dokumentacja (...), jako usługi (...) - konsultacje” na kwotę 4.245,60 zł. oraz o nr (...) pt. „Wsparcie zamawiającego w implementacji (...), jako usługi (...)” na kwotę 66.249,80 zł., nie wynikających z harmonogramu rzeczowo- finansowego Studium (...), stanowiącego załącznik nr 1 do umowy na dofinansowanie projektu (...) oraz
- zlecenia udzielonego przez kierownika projektu M. K. (2) wstępnie w dniu 4 listopada 2009 r. oraz ostatecznie w dniu 9 listopada 2009 r. pt. „(...)” o wartości 50.996,00 zł., w ramach umowy nr (...) w sytuacji braku potrzeby pozyskania tego typu dokumentacji na etapie ubiegania się o uzyskanie dofinansowania projektu (...)1, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej firmie doradczej (...) S.A., **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.**,

6. w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 19 kwietnia 2010 r. w W., pełniąc funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i wykorzystując bezpośrednią podległość służbową przekroczył swoje uprawnienia polecając A. M. (1) - dyrektorowi Centrum (...) MSWiA nawiązanie współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu pl. ID i zawarcie z nim umowy o dzieło nr (...)/8a/2010 oraz zlecenie z jej tytułu usług analitycznych na łączną kwotę 20.000 zł, w sytuacji braku potrzeby pozyskania przez Centrum (...) MSWiA tego typu usług w prowadzonym projekcie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez w/w i na szkodę interesu publicznego, **to jest o przestępstwo z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.**

T. Jordan K. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 21 maja 2009 r. do 14 grudnia 2009 r. W., pełniąc funkcję zastępcy dyrektora Centrum (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i będąc odpowiedzialnym na podstawie art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr (...), pop. (...)) za gospodarkę finansową (...) MSWiA, nie dopełnił powierzonym obowiązkom dokonywania wydatków publicznych w sposób celowy i oszczędny w ten sposób, że działając w warunkach czynu ciągłego wykonał polecenie nadzorującego bezpośrednio (...) Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji W. D. (1) nawiązania współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu pl. ID i zawarł z nim w dniu 21 maja 2009 r. umowę o dzieło nr (...) na usługi analityczne do łącznej kwoty 53.442 zł. w sytuacji braku potrzeby pozyskania przez (...) tego typu usług w prowadzonym projekcie, a następnie w dniach 28 maja 2009 r., 7 sierpnia 2009 r., 9 września 2009 r., 13 listopada 2009 r. i 14 grudnia 2009 r. potwierdził na wykazach prac wykonanych w ramach realizacji w/w umowy, że zlecenie zostało wykonane zgodnie z jej warunkami podczas, gdy każdorazowo nie dysponował dowodami zrealizowania wszystkich punktów wskazanych wykazów, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez M. K. (1), **to jest o przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

R. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu 19 maja 2008 r. w W. pełniąc funkcję dyrektora Centrum (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i będąc odpowiedzialnym na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 249/2005, poz. 2104) za gospodarkę finansową (...) MSWiA nie dopełnił obowiązków dokonywania wydatków publicznych w sposób celowy i oszczędny w ten sposób, że wykonał polecenie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji W. D. (1), który wykorzystując bezpośrednią podległość służbową w nieuprawniony sposób wpłynął na podjęcie decyzji kadrowej poprzez polecenie zatrudnienia w (...) MSWiA M. M. (1) z odpowiednio wysokim wynagrodzeniem zastrzegając, iż faktycznie będzie on wykonywał pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, na co się zgodził i w dniu 19 maja 2008 r. zawarł z M. M. (1) umowę o pracę w (...) MSWiA zatrudniając go na stanowisku specjalisty w Wydziale (...), Zespole ds. (...) z wynagrodzeniem zasadniczym 1.640 zł. i premią regulaminową 160 % w kwocie 2.624 zł. mając świadomość, iż zagwarantowane w umowie wynagrodzenie nie będzie ekwiwalentem z tytułu wykonywania przez w/w pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, czym działał na szkodę interesu publicznego oraz w celu osiągnięcia przez M. M. (1) korzyści majątkowej, **to jest przestępstwo z art. 231 § 2 k.k.**

W tym miejscu celem uzyskania większej przejrzystości uzasadnienia można było od razu, to jest bez rozpisywania szerszego stanu faktycznego odnieść się do zarzutów, w zakresie których uniewinnienie jawi się jako oczywiste bez potrzeby głębszego wnikania w materiał dowodowy i to bez względu na to czy rozważana byłaby kwalifikacja z art. 231 k.k. czy też z art. 296 k.k. Fakty w zakresie tychże zarzutów są bezsporne, dowody nie zostały zakwestionowane przez przeciwników procesowych, kluczowa jest jedynie kwestia ich oceny.

Sąd uznał taką kolejność za wskazaną także dlatego, by wyodrębnić, pogrupować i wyeksponować relatywnie dość nieliczne dowody istotne dla czynienia ustaleń w zakresie tychże zarzutów, jak również by uniknąć swoistego zmarginalizowania ich przy omawianiu obszernego, a często pozostającego bez znaczenia dla któregośkolwiek z zarzutów pozostałego materiału dowodowego.

Odnosnie zarzutu postawionego oskarżonemu W. D. w punkcie 6 aktu oskarżenia – dla przypomnienia istoty zarzutu: polecenie A. M. (1) - nawiązania współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu pl. ID i zawarcie z nim umowy o dzieło nr (...) (...) oraz zlecenie z jej tytułu usług analitycznych na łączną kwotę 20.000 zł, w sytuacji braku potrzeby pozyskania przez Centrum (...) MSWiA tego typu usług w prowadzonym projekcie.

Bezsporne jest, iż pełnił W. D. (1) funkcję Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pełnił od dnia 16 listopada 2007 r. do dnia 08 marca 2010 r. (k. 314).

Bezsporne jest również, iż umowa (...) (znajdująca się w załączniku numer 1 - segregator 3, okładka granatowa, karty nienumerowane, oznaczona żółtą kartką), o której mowa w tym zarzucie została zawarta w dniu 19 kwietnia 2010 r., zatem ponad miesiąc po zakończeniu pełnienia przez oskarżonego wskazanej funkcji.

W dniu zawarcia tej umowy W. D. (1) nie posiadał już statusu funkcjonariusza publicznego, nie istniała już również jego nadrzędność służbowa wobec A. M. (1), który podpisał umowę ze strony (...). Dla przypomnienia jedynie wskazać należy, iż zarówno czyn z art. 231 k.k., jak i z art. 296 k.k. stanowią przestępstwa indywidualne – sprawca w chwili czynu charakteryzować się musi określoną właściwością statującą jego odpowiedzialność karną. Oskarżony cechy tej już nie posiadał.

Prokurator w mowie końcowej zaproponował zmianę opisu tego czynu z „w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia 19 kwietnia 2010 r.” na „w okresie bliżej nieustalonym, lecz nie później niż do dnia zaprzestania pełnienia funkcji”. Rozważania Prokuratora zawarte w mowie końcowej, iż polecenie wydane w trakcie pełnienia funkcji obowiązywało nadal po zaprzestaniu jej pełnienia pozostaje dalekie od argumentowania prawniczego. Zdaniem Sądu wobec ustalonych, a bezspornych dat zakończenia pełnienia funkcji przez W. D. (1) i zawarcia umowy (...) modyfikacja taka pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia.

Odnosnie zarzutu postawionego oskarżonemu W. D. w punkcie 5 aktu oskarżenia – dla przypomnienia istoty zarzutu: polecenie dyrektorowi (...) A. M. (1) udzielenia wskazanej przez siebie firmie doradczej (...) S.A. zleceń, co do których w części brak było potrzeby ich pozyskania przez (...) w prowadzonych projektach, co dotyczy dwóch zleceń w ramach umowy nr (...) **o nr (...)** pt. „(...)” na kwotę 4.245,60 zł. oraz **o nr (...)** pt. „(...)” na kwotę 66.249,80 zł. oraz zlecenia pt. „(...)” o wartości 50.996,00 zł., w ramach umowy nr (...).

Sąd przeanalizował dowody wskazywane przez Prokuraturę na poparcie tego zarzutu, to jest pisemną (k. 3.241-3.251 tom XX) i ustną (k. 3.284-3.291 tom XX) **opinie biegłego D. B.** Biegły ten złożył uzupełniającą ustną opinię również przed Sądem (k. 4.518 - 4.520).

Jak podkreślono w uzasadnieniu aktu oskarżenia (k. 3.773 akt, str. 55 uzasadnienia) ten powołany ad hoc biegły był pracownikiem (...) i wykonywał prace przy wskazanych projektach (dane o nim k. 1997-2002 tom XI), co sam biegły potwierdził przed Sądem (k. 4519), precyzując, iż opinię składał już po zakończeniu pracy w (...), niemniej jednak będąc zatrudnionym w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. ***Gdyby zatem opinie tego***

biegłego były dla oskarżonego niekorzystne Sąd zmuszony byłby wziąć pod uwagę oczywistą niemiarodajność biegłego powołanego niejako „we własnej sprawie”. Skoro bowiem jednostką, której miałyby dotyczyć nieprawidłowości jest (...), a działania oskarżonych skierowane byłyby przeciwko jej bezpośrednim interesom finansowym, niedopuszczalne było w świetle art. 196 § 1 k.p.k. i art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. powoływanie w charakterze biegłego osoby, której dotyczyło to bezpośrednio – pracownika tej jednostki, uzależnionego od niej w szczególności finansowo. Nawet w przypadku uznania tego stanowiska za zbyt radykalne – oczywistym jest, iż w tej sytuacji ujawniły się powody osłabiające zaufanie do bezstronności biegłego w rozumieniu art. 196 § 3 k.p.k. i jego stronniczości na niekorzyść oskarżonego.

Tymczasem jednak opinia tego biegłego była dla oskarżonego korzystna. Na konkretne pytania Sądu biegły udzielił jednoznacznej odpowiedzi, iż omawiane zlecenia były merytorycznie przydatne, jednakże zlecone zbyt wcześnie. Po zmianie koncepcji w Ministerstwie i powrocie do pierwotnie realizowanej „Doszło do takiego etapu, że wszystkie te 3 zlecenia zostały i tak wykorzystane merytorycznie, ale nastąpiło to dopiero w 2015 r., a powinno w 2011 r.” (k. 4.520).

W świetle finalnych wniosków tego biegłego oraz uzyskanej przez Sąd informacji z Ministerstwa Cyfryzacji z dnia 19 października 2017 r. (k. 4674a) , z której wynika, iż ministerstwo to, zatem podmiot najbardziej kompetentny w zakresie przydatności omawianych zleceń we wskazanych projektach nie jest w stanie tego jednoznacznie ustalić brak jest podstaw do stwierdzenia, iż zlecenia te nie były „w części” (jak wskazano w akcie oskarżenia) potrzebne, a co za tym idzie, by pociągały za sobą jakąkolwiek szkodę majątkową, a tym bardziej znaczną, przekraczającą 255.200 złotych, skoro nawet pełne zsumowanie ich wartości nie daje tej kwoty. Uniewinnienie W. D. (1) w zakresie omawianego czynu jest, wobec bezpodstawności faktycznej zarzutu, oczywiste.

Odnośnie zarzutu postawionego oskarżonemu W. D. w punkcie 4 aktu oskarżenia oraz z tożsamych względów odnośnie jedynego zarzutu postawionego oskarżonemu T. K. – dla przypomnienia istoty zarzutów: polecenie T. K. (1) nawiązania współpracy z M. K. (1) w zakresie projektu p. (...) i zawarcie z nim umowy zlecenia nr (...) na łączną kwotę 53.442 zł, w sytuacji braku potrzeby pozyskania przez Centrum (...) MSWiA tego typu usług w prowadzonym projekcie.

Projekt p. (...) dotyczył nowych dowodów osobistych z warstwą elektroniczną. Bezspornym jest, iż prof. M. K. (1) to światowy ekspert z dziedziny kryptografii, czyli zabezpieczania przesyłanych informacji przed niepowołanym do nich dostępem. Sprzeczne zatem nie tylko ze zdrowym rozsądkiem, ale też z samą istotą projektu jest zawarte w zarzucie stwierdzenie, iż w tym projekcie brak było potrzeby tego typu usług. Jak się wydaje autorowi zarzutu chodziło o kwestię, czy była potrzeba zabezpieczenia dowodu osobistego z warstwą elektroniczną w drodze tzw. „koncepcji mediatora”, propagowanej przez prof. M. K..

Jednakże i w tym zakresie bezsporne (zresztą wskazane już w uzasadnieniu aktu oskarżenia k. 3.789, str. 71-72 uzasadnienia akapit 3 i 4) jest, iż o konieczności zastosowania „mediatora” przesądzała ustawa o dowodach osobistych z dnia 06 sierpnia 2010 r., która weszła w życie w dniu 01 marca 2015 r. Wcześniej obowiązywała ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych. W dniu 31 grudnia 2012 r. uchylony został Rozdział 4 tej ustawy dotyczący podpisów osobistych oraz art. 11 nieobowiązującej jeszcze, lecz już ogłoszonej ustawy o dowodach osobistych dotyczący warstwy elektronicznej dowodu. Wcześniej, już w dniu 30 czerwca 2011 r., wyeliminowano z art. 11 § 3 tej ustawy określenie, iż dowód osobisty umożliwia „ograniczoną identyfikację posiadacza dowodu osobistego w systemach teleinformatycznych podmiotów publicznych”. Zatem do dnia 30 czerwca 2011 r. zasadne, bo posiadające przyszłe umocowanie prawne, było prowadzenie prac nad koncepcją „mediatora”. Wskazana w zarzutach umowa zlecenia nr (...) zawarta została w dniu 21 maja 2009 r. **Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut, iż brak było potrzeby korzystania z usług jednego z nielicznych w Polsce i na świecie eksperta znającego koncepcję, przewidywaną wówczas przez przepisy prawa.**

Dowodem w zakresie tego zarzutu są zeznania w charakterze **świadka M. K. (1)** (k. 4459 – 4472, 2908 – 2913) - profesor na politechnice (...), których ze względu na ich merytoryczny i specjalistyczny charakter nie sposób oceniać w zakresie wiarygodności lub jej braku, jednakże z przyczyn wskazanych powyżej sama istota tej koncepcji, a zatem i **zeznania tego świadka pozostają bez istotnego znaczenia dla meritum zarzutów.**

Kluczowym dowodem oskarżenia miały być zeznania świadka A. D. (...) w latach 2008 – 2011 i antagonista „koncepcji mediatora”, informatyka. Zeznania te składane w formie wyjaśnień we własnej sprawie zostały ujawnione w całości wobec wyraźnego żądania Prokuratora, mimo iż jedynie w ograniczonym zakresie dotyczą zarzutów sprawy niniejszej. **Wskazać jeszcze raz należy, iż poza sferą zainteresowania Sądu w tej sprawie pozostaje merytoryczna słuszność i realna przydatność wyboru „koncepcji z mediatorem”, skoro to przesądził wówczas ustawodawca.** W konsekwencji zatem nie ma również potrzeby, by Sąd odnosił się do miarodajności ocen świadka A. M. (1). Zwyczajny rozsądek nakazuje ostrożność przy ocenie deklarowanych przezeń faktów i ocen, bowiem jako skruszony przestępca dążył przede wszystkim do spełnienia warunków złagodzenia kary we własnej sprawie, co uzyskał (k. 4.344-4.352 tom XXVI odpis prawomocnego wyroku w sprawie tzw. afery korupcyjnej sygn. akt XVIII K 144/15: kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 5 k.k. i kara grzywny za przyjmowanie korzyści, w tym korzyści wielkiej wartości w związku z pełnieniem funkcji publicznych, m.in. od M. F. dyrektora (...) Sp. z o.o.). Nie sposób jednak zupełnie pominąć w tym miejscu jego negatywnego osobistego nastawienia do M. K. np. użycie pejoratywnego a niemerytorycznego określenia „żenujące” (k. 130) przy ocenie materiałów sporządzanych przez M. K., czego nie umiał wyjaśnić na rozprawie, a ze swych wcześniejszych twierdzeń wycofywał się uzasadniając to warunkami wcześniejszych przesłuchań (k. 4.426-4.432). W podobny sposób wycofywał się również z zeznań dotyczących przekazania mu przez W. D. nawiązania współpracy z prof. M. K. (k. 4.426-4.432). Miarodajność, wiarygodność i szczerść tego świadka podważył czterema pytaniami obrońca oskarżonego T. K.. Ponieważ jest to główny świadek aktu oskarżenia Sąd uznał za przydatne zacytowanie w tym miejscu zarówno pytań, jak i odpowiedzi świadka (k. 4.430-4.431):

„ Na pytania obrońcy T. K.:

P: Za co pan F. wręczał panu korzyści majątkowe?

O: To było za przychylność albo za nieprzeszkadzanie.

P: Czy ta przychylność to miała być przychylność wyrażona wobec I. i firm pokrewnych?

O: Wydaje mi się, że tak.

P: Czy I. był zainteresowany tym, żeby koncepcja dowodu z mediatorem nie została zrealizowana?

O: Proszę się zapytać I.. Nie wiem, nie pamiętam tego.

P: Czy F. czy ktokolwiek z tego kręgu pracującego dla I. nakłaniał pana do takich działań, żeby realizacja projektu P. przypadła I.?

O: Z tego co pamiętam to F. chciał, żeby realizacja całego projektu P. przypadła I.”

W tym zakresie przesłuchani zostali również dwaj świadkowie obrony: **J. G. (1)** (k. 4454 – 4455, 3502 – 3506) - prof. zwyczajny (...) i Kierownik Badań Prawnych Komunikacji Elektronicznej, sędzia i **S. D.** (k. 4476 – 4479, 3517 – 3519) - profesor na wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki (...). Nie znali szczegółów współpracy prof. M. K. z (...). Jednakże ich zeznania, podobnie jak oceny **świadka oskarżenia M. G. (1)** (k. 4479-4484, 4500-4504, 2915–2917) pozostawały finalnie bez znaczenia dla sprawy z powodu wskazanej wyżej przyczyny, iż „koncepcja z mediatorem” została zaaprobowana przez ustawodawcę. Sąd miał na uwadze, iż świadek M. G. (1) zeznał, iż „ Z całą pewnością koncepcja dowodu osobistego stała w sprzeczności z obowiązującymi wówczas w (...) w toku projektu przepisami Unii Europejskiej oraz standardami jakie zapisano w umowie” (k. 4.480), nie był jednak w stanie wskazać o jaką normę

chodziło. Przesłuchiwany ponownie złożył urzędowo przetłumaczony tekst dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 1999 r. (koszulka k. 4.488) i wskazał na niezgodność „koncepcji mediatora” z art. 2 pkt 1 ust. c tej dyrektywy, wykazując przy tym własną dowolną interpretację tego przepisu (wykładając słowo „może” jako „musi”), której nie sposób podzielić nawet bez specjalistycznej wiedzy prawniczej (k. 4.501-4.502).

Prokurator na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. złożył do akt sprawy Decyzję Komisji Wspólnot Europejskich z dnia 16 października 2009 r. w znacznej części nieprzetłumaczoną na język polski i wypełnioną specjalistycznymi, niezrozumiałymi dla Sądu określeniami informatycznymi na potwierdzenie tezy nieprzydatności prac prof. M. K. dla projektu p. (...) z uwagi na ich niezgodność z prawem unijnym.

Mimo tego, iż omawiana w tym zarzucie umowa zlecenia nr (...) zawarta została w dniu 21 maja 2009 r., zaś złożona decyzja pochodziła z daty późniejszej, Sąd mimo poniekąd słusznej opozycji obrony, określił Prokuratorze w trybie art. 396a § 1 k.p.k. termin na złożenie do akt dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki bądź kryptologii na potwierdzenie tej sugerowanej tezy, wobec niemożności oceny tej kwestii przez Sąd z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej. Prokuratura nie sprostала temu, nie znalazła bowiem biegłego, który posiadałby wiedzę, by podjąć się tego zadania (k. 4.648). W tej sytuacji niezrozumiała dla Sądu była sugestia Prokuratora w mowie końcowej, by nie stosować obligatoryjnego nakazu z art. 396a § 4 k.p.k., który stanowi, iż „Jeżeli oskarżyciel publiczny w wyznaczonym terminie nie przedstawi stosownych dowodów, sąd rozstrzyga na korzyść oskarżonego wątpliwości wynikające z nieprzeprowadzenia tych dowodów”. Co do pisemnego wniosku Prokuratora (k. 4.645-4.648) o oddalenie własnego wniosku dowodowego w omawianym zakresie i reasumpcję poprzez uchylenie postanowienia Sądu o określeniu Prokuratorze terminu na usunięcie wskazanego wyżej braku postępowania przygotowawczego – Sąd odniósł się do tego na rozprawie (k. 4.653) odwołując się do treści k.p.k.

Odnośnie pozostałych zarzutów, to jest zarzutów postawionych oskarżonemu W. D. w punktach 1-3 aktu oskarżenia oraz jedynego zarzutu postawionemu oskarżonemu R. C. (1) – Sąd na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy ustalił następujący stan faktyczny:

W. D. (1) funkcję podsekretarza stanu w MSWiA pełnił od dnia 16 listopada 2007 r. do dnia 08 marca 2010 r. (k. 314).

W dniu 21 stycznia 2008 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji utworzył zarządzeniem nr 11 państwową jednostkę budżetową – Centrum (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej jako (...)).

(...) zostało ustanowione dysponentem środków budżetu państwa trzeciego stopnia podległym bezpośrednio dysponentowi głównemu w częściach: 27 – informatyzacja i 42 – sprawy wewnętrzne.

(...) było jednostką organizacyjną, podległą Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji.

(...) realizowało zadania powierzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie projektów informatycznych istotnych dla informatyzacji państwa.

dowód : kopia zarządzenia nr 11 wraz z załącznikiem (k. 1058 -1059 t. VI)

W (...) jako podstawę prawną ustalania wymiaru wynagradzania ustalono w oparciu o rozporządzenia Ministra pracy i polityki społecznej i dodatkowo decyzję nr (...) Dyrektora Centrum (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 01 lutego 2008 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu wynagradzania i premiowania pracowników Centrum (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Średnie wynagrodzenie brutto na poszczególnych stanowiskach w MSWiA wynosiło: na stanowisku asystenta politycznego ministra lub innego członka Rady Ministrów: 4334,40 zł; specjaliści odpowiednio: 3479,45 zł, 2979,66 zł, 3401,61 zł (w zależności od departamentu); głównego specjalisty odpowiednio 5201,57 zł, 4747,33 zł, 5102,54 zł (w zależności od departamentu).

dowód: informacja dot. średniego wynagrodzenia MSWiA z dn. 14 września 2012 r. stan na dzień 31.12.2008 r. (k. 1006)

W dniu 09 maja 2008 r. podczas przekazywania obowiązków służbowych nowemu D. (...) R. W. D. wskazał na potrzebę zatrudnienia M. M. (1) na stanowisku w (...), do pełnienia zadań na rzecz (...), która to praca byłaby realizowana w siedzibie MSWiA przy ul. (...). R. C. (1) wskazał na zastrzeżenia dla tak skonstruowanego modelu zatrudnienia, natomiast W. D. (1) zapewnił go, że skoro jest on doświadczonym urzędnikiem to poradzi sobie w sporządzeniu takiej umowy. Ponadto W. D. (1) wskazał na konieczność ustalenia stosownego wynagrodzenia, które miało swoje odzwierciedlenie w zawartej umowie. R. C. (1) polecił W. S., aby rozpoznał się jakie są możliwości zatrudnienia M. M. (1), a w następnym czasie W. S. poinformował, że istnieje możliwość zatrudnienia na stanowisku specjalisty, a główna księgowa I. M. stwierdziła, że są możliwości sfinansowania zatrudnienia M. M. (1), R. C. (1) polecił sporządzenie stosownych dokumentów o zatrudnieniu, zaś przypisane pracownikowi czynności miały mieć charakter na tyle ogólny, by można było je wykonywać zarówno w obiekcie przy ul. (...), jak i przy ul. (...).

M. M. (1) w dniu podpisania umowy z (...) miał średnie wykształcenie, od 17 stycznia 2008 r. pozostawał asystentem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, wcześniej od 08 października do 04 listopada 2007 r. pracował w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na stanowisku asystenta politycznego sekretarza stanu w kancelarii prezesa rady ministrów.

dowód: kopia CV wraz z załącznikami (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) A1-A5)

M. M. (1) został zatrudniony w (...) w dniu 19 maja 2008 r. na podstawie umowy o pracę, na czas nieokreślony w pełny etacie wymiaru czasu pracy, na stanowisku specjalisty wydziału projektów informatycznych zespołu do spraw promocji, jego pracodawcą był dyrektor (...). Jako miejsce wykonywania pracy określono siedzibę Centrum (...) MSWiA przy ul. (...). Jego wynagrodzenie zostało określone na 1640,00 zł (zasadnicze wg kat. XII), z premią regulaminową 160%, wynoszącą 2624,00 zł oraz bez dodatku funkcyjnego.

dowód : kopia umowy o pracę z dnia 19 maja 2008 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B2)

W dniu 19 maja 2008 r. został przedstawiony M. M. (1) zakres jego czynności. Jako jego bezpośredniego przełożonego wskazano zastępcę dyrektora. Na jego zobowiązania składały się obowiązki o charakterze ogólnym w postaci: przestrzegania przepisów kodeksu pracy oraz przepisów innych ustaw i aktów wykonawczych określających prawa i obowiązki pracowników i pracodawcy, a także wewnętrznych przepisów obowiązujących w Centrum (...) MSWiA, terminowe i staranne wykonywanie powierzonych zadań, zgodnie z poleceniami przełożonego oraz obowiązującymi przepisami, przestrzeganie ustalonego w zakładzie porządku i dyscypliny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych. Jako szczegółowy zakres obowiązków służbowych M. M. (1) wskazano: opracowywanie projektów regulacji prawnych określających funkcjonowanie (...), prowadzenie rejestru umów i porozumień zawieranych przez (...), prowadzenie rejestru pełnomocnictw i decyzji D. (...), sporządzanie i prowadzenie dokumentacji do realizowanych zadań, sporządzanie projektów umów, aneksów do umów w zakresie związanym z działalnością (...) MSWiA, współpraca z jednostkami organizacyjnymi MSWiA w zakresie definiowania wymagań i proponowania nowych uregulowań prawnych w zakresie projektów realizowanych przez (...) MSWiA, wykonywanie innych poleceń bezpośredniego przełożonego w zakresie funkcjonowania (...) MSWiA.

dowód: kopia zakresu czynności pracownika z dn. 19 maja 2008 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B3)

W dniu 30 maja 2008 r. doszło do porozumienia zmieniającego pomiędzy M. M. (1) a R. C. (3) – dyrektorem (...), w którym ustalono, że od dnia 01 czerwca 2008 r., wynagrodzenie zasadnicze M. M. (1) ulega zmianie, zostaje ono zaszerogowane do XV kategorii i ustalone na kwotę 2 700 zł, natomiast zmniejsza się premia regulaminowa do 60%, tj. kwotę 1 620 zł.

dowód: kopia porozumienia zmieniające z dnia 30 maja 2008 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B10)

W dniu 27 listopada 2008 r. doszło do zmiany umowy o pracę w ten sposób, że wskazano na nową siedzibę (...) przy ul. (...) w W..

dowód: kopia aneksu z dnia 30 maja 2008 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B12)

W dniu 02 stycznia 2009 r. ustalono opis stanowiska pracy, w którym wskazano, że stanowiskiem pracy bezpośrednio nadzorującym M. M. (1) jest Kierownik Zespołu ds. promocji (...), zaś Stanowiskiem pracy pośrednio nadzorującym jest Dyrektor (...). Jako wymagane kompetencje zostało wskazane wyższe wykształcenie oraz minimum 2 lata doświadczenia w zakresie obsługi asystenckiej, logistyki spotkań, organizacji wydarzeń promocyjnych lub szkoleniowych.

dowód: kopia opisu stanowiska z dnia 02 stycznia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B13)

W dniu 24 lutego 2009 r., ustalono w aneksie do umowy o pracę, że M. M. (1) będzie zatrudniony na stanowisku Specjalisty w Zespole (...) i (...) Prawnej.

dowód: kopia aneksu z dnia 24 lutego 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 –

dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B14)

Tego samego dnia ustalono opis stanowiska pracy, w którym M. M. (1) miał być bezpośrednio podległy kierownikowi zespołu opiniodawczo – doradczego i obsługi prawnej oraz jako dodatkowe wymaganie wskazano przynajmniej 6 miesięcy doświadczenia w administracji publicznej. W szczegółowym dokumencie ustalono, że głównym celem stanowiska pracy jest zapewnienie obsługi prawnej (...) MSWiA we wszystkich obszarach funkcjonowania jednostki oraz wsparcie merytoryczne i organizacyjne kierownika zespołu opiniodawczo – doradczego. W szczegółowym zakresie obowiązków wskazano m. in. na współpracę z komórkami organizacyjnymi (...) MSWiA w zakresie prac projektowych, w tym opracowania dokumentacji przetargowej oraz udział w pracach komisji przetargowych oraz współpracę z komórkami organizacyjnymi MSWiA (w szczególności Departamentem Prawnym MSWiA) oraz jednostkami organizacyjnymi podległymi i nadzorowanymi przez Ministra MSWiA w zakresie zadań realizowanych przez Zespół (...) i (...) Prawnej.

dowód: kopia opisu stanowiska z dnia 27 lutego 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B15)

kopia opisu stanowiska oraz zakres obowiązków z dnia 01 września 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B15)

W dniu 18 grudnia 2009 r. doszło do zawarcia porozumienia zmieniającego warunki płacy, w ten sposób że podniesiono premię regulaminową do 123% tj. do 3 321,00 zł, natomiast wynagrodzenie zasadnicze nie uległo zmianie.

dowód: kopia porozumienia stron z dnia 18 grudnia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B20)

W dniu 13 maja 2010 r. M. M. (1) uzyskał poświadczenie bezpieczeństwa do dostępu do informacji ściśle tajnych, tajnych oraz poufnych / zastrzeżonych.

dowód: kopia poświadczenia z dnia 13.05.2010 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B21)

W dniu 09 października 2009 r. M. M. (1) uzyskał wyższe wykształcenie.

dowód : kopia dyplomu z dnia 09 października 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) A6)

Od dnia 19 maja 2008 r. do dnia 31 lipca 2010 r. M. M. (1) świadczył pracę w następujący sposób: M. M. (1) został zatrudniony w zespole promocji, który zajmował się w szerokim rozumieniu promocją projektów, w tym organizowaniu konferencji i szkoleń, nadzór dyrektora (...) lub kierownika zespołu był nieznaczny i zespół ten nadzorował bezpośrednio Minister D.. M. M. (1) był postrzegany jako asystent ministra W. D. (1) lub też łącznik pomiędzy (...) na ul. (...) a MSWiA na ul. (...). Obowiązki swoje wykonywał w przeważającej większości w siedzibie MSWiA przy ul. (...). Do siedziby (...) przy ul. (...) przychodził przede wszystkim celem podpisania listy obecności lub gdy odbywały się spotkania z ministrem W. D. (3). M. M. (1) udzielał odpowiedzi dotyczących informacji odnośnie projektów, czy też w obliczu próśb lub zapytań dotyczące organizacji spotkań, które najczęściej wymagały współpracy departamentów MSWiA oraz (...). Nie był on osobą merytoryczną, zajmował się organizacją spotkań z ministrem, pilnował korespondencji. W szczególności osoby zatrudnione w (...) kontaktowały się z M. M. (1), aby dowiedzieć się, czy minister podpisał jakieś pismo, przekazać przez niego dokumenty dla ministra lub też ustalić termin spotkania z ministrem W. D. (1). I. B. otrzymywał od M. M. (1) wiadomości typu: „proszę przygotować notatkę dotyczącą tematu...” albo „Minister prosi o dokumenty dotyczące...” W dalszej kolejności M. M. (1) zajmował się organizacją spotkań, konferencji, sporządzał z konferencji oraz spotkań notatki. Po zmianie podsekretarza stanu z W. D. (1) na P. K. (1) M. M. (1) przez dwa miesiące świadczył pracę w doczasowy sposób, a następnie na własne życzenie odszedł do prywatnego sektora.

dowód : częściowo wyjaśnienia R. C. (1): k. 3526-3531, 3537-3538, 3541-3542, 3546-3548, 3553-3555, 3934-3943;

częściowo wyjaśnienia W. D. (1): k. 2951-2958, 2989-2992, 3094-3100, 3114-3117, 3126-3128, 3140-3144, 3203-3207, 3432-3433, 3443-3445, 3921-3929, 3933-3934;

częściowo zeznania M. M. (1) k. 269 – 274, 3541 – 3542, 4108 – 4110;

zeznania P. K. (1) k. 1212 – 1215, 1218 – 1220, 1281 – 1285, 4373 – 4384, 4136-4138;

zeznania K. R. k. 300-302, 4115 – 4116;

zeznania K. P. k. 4128 -4130, 583 – 585;

zeznania I. B. k. 372 – 376, 1737 – 1739, 1797 – 1800, 1875-1881, 4130 – 4132;

W dniu 21 lipca 2010 r., z wniosku M. M. (1) została rozwiązana umowa o pracę za porozumieniem stron. Zgodę wydał obecny w tamtym czasie D. (...) Z. O..

dowód:kopia wniosku wraz ze zgodą z dnia 21 lipca 2010 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa M. M. (1) B22)

R. B. (1) w dniu podpisania umowy z (...) miał wyższe wykształcenie, w okresie od 05.10.1992 r. do 28.02.1994 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze pracy na stanowisku konsultanta sprzedaży, od 01.03.1994 r. do 05.05.1995 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze pracy na stanowisku sales manager, od dnia 08.03.1999 r. do dnia 31.01.2003 r. był zatrudniony jako koordynator projektów informatycznych, od 2004 r. pracował w Urzędzie (...) W. w dziale informatycznym.

dowód: kwestionariusz osobowy wraz z załącznikami (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa R. B. (1) A1-A5)

R. B. (1) został zatrudniony w (...) w dniu 06 kwietnia 2009 r. na podstawie umowy o pracę, na okres próbny od dnia 06 kwietnia 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., w pełny etacie wymiaru czasu pracy, na stanowisku głównego specjalisty wydziału projektów informatycznych, jego pracodawcą był dyrektor (...). Jako miejsce wykonywania pracy określono P., ul. (...) (forma telepracy), zaś czas pracy wyznaczony był wymiarem jego zadań, aby uwzględniał podstawowe normy czasu pracy. Jego wynagrodzenie zostało określone na 3 100,00 zł (zasadnicze wg kat. XVIII), z premią regulaminową 217%, wynoszącą 6 727 zł oraz bez dodatku funkcyjnego.

dowód : kopia umowy o pracę z dnia 06 kwietnia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników,teczka osobowa R. B. (1) B8)

Tego samego dnia został przedstawiony R. B. (1) opis jego stanowiska oraz zakres obowiązków. Jako jego bezpośredniego przełożonego wskazano Kierownika Wydziału (...) MSWiA. Na jego zobowiązania składały się obowiązki m. in.: przygotowywanie, planowanie, prowadzenie i kontrolowanie oraz zamykanie działań związanych z projektami informatycznymi powierzonymi (...) do realizacji; uczestnictwo w opracowaniu dokumentacji merytorycznej na potrzeby specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz umowy, w takim zakresie, w jakim to jest niezbędne dla zapewnienia właściwej organizacji i zarządzania projektem; analiza ryzyka, opracowanie czynności zapobiegawczych i naprawczych, bieżące monitorowanie i kontrola ryzyka podejmowanie akcji naprawczych w przypadku zagrożenia niewłaściwego przebiegu projektu; współpraca z właściwymi jednostkami i podmiotami w zakresie realizowanych przez (...) projektów informatycznych i in. Jako wymagane kompetencje zostało wskazane wyższe wykształcenie oraz minimum 2 lata doświadczenia w zakresie prowadzenia projektu informatycznego.

dowód: opis stanowiska pracy oraz zakres obowiązków z dn. 06 kwietnia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników,teczka osobowa R. B. (1) B11)

Dnia 30 czerwca 2009 r., po upływie okresu próbnego, zawarta została z R. B. (1) umowa o pracę na czas określony od dnia 01 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r., z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem, na tym samym stanowisku pracy, z podobnymi warunkami pracy i płacy, to jest ze zmniejszoną premią regulaminową do 217% co dawało kwotę 6 727,00 zł.

dowód: umowa o pracę z dnia 30 czerwca 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników,teczka osobowa R. B. (1) B25)

Od dnia 06 kwietnia 2009 r. do dnia 03 września 2009 r. R. B. (1) świadczył pracę w następujący sposób: R. B. (1) w dalszym ciągu świadczył pracę dla urzędu (...) W. w dziale informatycznym, swoją pracę wykonywał wczesnymi porankami, wieczorami, w weekendy oraz gdy był potrzebny to przyjeżdżał do siedziby MSWiA przy ul. (...) dzieląc pokój z P. S. (1), głównym zadaniem R. B. (1), które współtworzył w tamtym czasie z P. S. (1) było tworzenie wymagań funkcjonalnych rejestrów państwowych – świadek pracował fragmentarycznie nad P., zaś przede wszystkim nad projektem p. (...) (to jest dalsze uszczegóławianie po wydaniu przez ministra decyzji co do zlecenia zrealizowania projektu), a nadto tworzenie analiz rozwiązań proponowanych do realizacji oraz w dalszej kolejności czasowej weryfikacja prac prowadzonych przez (...) w kontekście wymagań. Bez kompleksowej koncepcji realizacja projektu nie byłaby możliwa. Zalecenia co do projektów materiałów, w przypadku (...) były zlecane mu podczas spotkań Rady Projektu p. (...), które miały miejsce w siedzibie MSWiA, zaś w przypadku W. D. (1) były prace zlecane za pośrednictwem Ł. G. i dotyczyły weryfikacji prac projektowych prowadzonych przez (...).

dowód: w części zeznania A. M. (1) k. 39-49, 53-62, 65-71, 75-82, 97-104, 107-110, 114-120, 122-126, 129-132, 134-139, 3577-3583, 3588, 3677-3684, 4401-4411; 4415-4424, 4426-4433,

zeznania R. B. (1) k. 254-258, 4106 – 4108;

zeznania P. S. (1) k. 261 – 264, 4113 – 4115;

zeznania M. S. (1) k. 4176-4177, 2616-2619;

w części wyjaśnienia W. D. (1) k. k. 2951-2958, 2989-2992, 3094-3100, 3114-3117, 3126-3128, 3140-3144, 3203-3207, 3432-3433, 3443-3445, 3921-3929, 3933-3934;

zeznania K. P. k. 4128 -4130, 583 – 585;

zeznania I. B. k. 372 – 376, 1737 – 1739, 1797 – 1800, 1875-1881, 4130 – 4132;

R. B. (1) odszedł z (...) na własne życzenie, albowiem nie podobał mu się sposób prowadzenia projektu p. (...), to jest brak współpracy pomiędzy (...), a innymi departamentami MSWiA. Dnia 02 września 2009 r. doszło do rozwiązania z R. B. (1) stosunku pracy za porozumieniem stron z datą 03 września 2009 r., na co ówczesny D. (...) A. M. (1) wyraził zgodę.

dowód: podanie wraz ze zgodą z dnia 02 września 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa R. B. (1) C 27)

zeznania R. B. (1) k. 4106-4107, 254-258;

P. S. (1) na dzień podpisania umowy z (...) miał wyższe wykształcenie, w okresie od dnia 16.05.1990 r. do dnia 30.06.1991 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku najpierw stażysty, potem st. ref. tech., w okresie od dnia 01.07.1991 r. do dnia 31.05.1993 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku st. specjalisty, od 01.09.1993 r. do dnia 31.03.1994 r. zatrudniony był na stanowisku nauczyciela informatyki, w okresie od dnia 05.07.2005 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. zatrudniony był na pół etatu na stanowisku starszego specjalisty, w okresie od dnia 01.04.2007 r. do dnia 10.10.2007 r. zatrudniony był na pół etatu na stanowisku starszego specjalisty, dodatkowo od 01.04.1994 r. zatrudniony był na stanowisku zastępcy dyrektora w (...) Banku (...) w Ł..

dowód: kwestionariusz osobowy wraz z załącznikami (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa R. B. (1) A1-A9)

P. S. (1) został zatrudniony w (...) w dniu 14 kwietnia 2009 r. na podstawie umowy o pracę, na okres próbny od dnia 14 kwietnia 2009 r. do dnia 13 lipca 2009 r., w pełnym etacie wymiaru czasu pracy, na stanowisku głównego specjalisty wydziału projektów informatycznych, jego pracodawcą był dyrektor (...). Jako miejsce wykonywania pracy określono Ł., ul. (...) (forma telepracy), zaś czas pracy wyznaczony był wymiarem jego zadań, aby uwzględniał podstawowe normy czasu pracy. Jego wynagrodzenie zostało określone na 3 100,00 zł (zasadnicze wg kat. XVIII), z premią regulaminową 218%, wynoszącą 6 758 zł oraz bez dodatku funkcyjnego.

dowód : kopia umowy o pracę z dnia 14 kwietnia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa P. S. (1) B2)

Tego samego dnia został przedstawiony P. S. (1) opis jego stanowiska oraz zakres obowiązków. Jako jego bezpośredniego przełożonego wskazano Kierownika Wydziału (...) MSWiA. Na jego zobowiązania składały się obowiązki m. in.: współpraca z resortami, komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz jednostkami organizacyjnymi podległymi i nadzorowanymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, w zakresie projektów informatycznych planowanych do realizacji; opracowywanie wymagań i założeń w zakresie rozwiązań teleinformatycznych wdrażanych w ramach prowadzonych prac projektowych, w tym uczestnictwo w opracowywaniu dokumentacji przetargowej; prowadzenie prac analityczno – koncepcyjnych dotyczących formuły realizacyjnej projektów informatycznych planowanych i powierzonych do realizacji oraz współpraca z instytucjami naukowo-badawczymi w zakresie tych prac i in. Jako wymagane kompetencje zostało wskazane wyższe wykształcenie oraz minimum 2 lata doświadczenia w zakresie prowadzenia projektu informatycznego.

dowód: opis stanowiska pracy oraz zakres obowiązków z dn. 14 kwietnia 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa P. S. (1) B3)

Dnia 13 lipca 2009 r., po upływie okresu próbnego, zawarta została z P. S. (1) umowa o pracę na czas określony od dnia 13 lipca 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r., z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem, na tym samym stanowisku pracy, z tymi samymi warunkami pracy i płacy.

dowód: umowa o pracę z dnia 13 lipca 2009 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa P. S. (1) B16)

Dnia 01 września 2009 r. doszło do ponownego opisania stanowiska pracy oraz zakresu obowiązków P. S. (1), wciąż podkreślając, iż jego praca ma polegać na współpracy z resortami, komórkami organizacyjnymi MSWiA oraz jednostkami organizacyjnymi podległymi i nadzorowanymi przez MSWiA, w zakresie projektów informatycznych planowanych do realizacji.

dowód: opis stanowiska pracy oraz zakres obowiązków z dnia 01.09.2009 r.

Dnia 29 czerwca 2010 r. zawarto następną umowę na czas określony, od dnia 01 lipca 2010 r. do dnia 31 lipca 2012 r., w pełnym wymiarze pracy, w formie telepracy, z tymi samymi warunkami pracy i płacy

dowód: umowa o pracę z dnia 29 czerwca 2010 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa P. S. (1) B21)

Od dnia 14 kwietnia 2009 r. do dnia 15 lutego 2011 r. P. S. (1) świadczył pracę w następujący sposób: mimo zatrudnienia na warunkach telepracy P. S. (1) jeździł od poniedziałku do czwartku do W. i pracował w siedzibie MSWiA przy ul. (...). Głównym zadaniem P. S. (1), które współtworzył w tamtym czasie z R. B. (1) było tworzenie wymagań funkcjonalnych rejestrów państwowych – świadek pracował fragmentarycznie nad P., zaś przede wszystkim nad projektem p. (...) (to jest dalsze uszczegóławianie po wydaniu przez ministra decyzji co do zlecenia zrealizowania projektu), a nadto tworzenie analiz rozwiązań proponowanych do realizacji oraz w dalszej kolejności czasowej weryfikacja prac prowadzonych przez (...) w kontekście wymagań. Bez kompleksowej koncepcji realizacja projektu nie byłaby możliwa. Zalecenia co do projektów materiałów, w przypadku (...) były zlecane mu podczas spotkań Rady Projektu p. (...), które miały miejsce w siedzibie MSWiA, zaś w przypadku W. D. (1) były prace zlecane za pośrednictwem Ł. G. i dotyczyły weryfikacji prac projektowych prowadzonych przez (...). Ponadto P. S. (1) był członkiem komisji przetargowych. D. A. M. (1) był zadowolony ze świadczonej przez P. S. (1) pracy. Również P. K. (1) cenił jego umiejętności i zaproponowałem mu przejście do (...) MSWiA, ale P. S. (1) z tej możliwości nie skorzystał, mimo że nie straciłby on na tym finansowo. Dodatkowo P. S. (1) udzielił ustnej porady odnośnie potrzeby umówienia tematów rejestrów dotyczących projektu ePUAP I. B., który uważał go za eksperta o szerokiej wiedzy technicznej i prawnej z zakresu rejestrów.

dowód: zeznania R. B. (1) k. 4106-4107, 254-258;

zeznania P. S. (1) k. 261 – 264, 4113 – 4115;

zeznania M. S. (1) k. 4176-4177, 2616-2619;

w części wyjaśnienia W. D. (1) k. 2951-2958, 2989-2992, 3094-3100, 3114-3117, 3126-3128, 3140-3144, 3203-3207, 3432-3433, 3443-3445, 3921-3929, 3933-3934;

zeznania K. P. k. 4128 -4130, 583 – 585;

zeznania I. B. k. 372 – 376, 1737 – 1739, 1797 – 1800, 1875-1881, 4130 – 4132;

Dnia 02 lutego 2011 r., P. S. (1) w porozumieniu z obecnym D. (...) Z. O., dokonał rozwiązania umowy o pracę z dniem 15 lutego 2011 r.

dowód: rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dnia 02.02.2011 r. (segregator nr 2, załącznik nr 1 – dokumentacja z (...) dot. pracowników, teczka osobowa P. S. (1) B23)

W dniu 02 listopada 2010 r. decyzją nr (...) D. (...) wprowadzono regulamin określające zasady naboru pracowników w (...).

dowód: decyzja nr (...) wraz z załącznikiem k. 1019 – 1022 t. VI

Wszyscy trzej oskarżeni złożyli bardzo obszerne wyjaśnienia:

- **W. D. (1)** (k. 2951-2958, 2989-2992, 3094-3100, 3114-3117, 3126-3128, 3140-3144, 3203-3207, 3432-3433, 3443-3445, 3921-3929, 3933-3934);

- **R. C. (1)** (k. 3526-3531, 3537-3538, 3541-3542, 3546-3548, 3553-3555, 3934-3943);

- **T. K. (1)** (k. 3455, 3991-4002, 4066-4081, 4195-4197, 4243a-4245, 4432-4433, 4485, 4553).

Ponieważ ta część uzasadnienia dotyczyć będzie tzw. „wątku kadrowego” – Sąd poprzestanie na omówieniu wyjaśnień oskarżonych, odnoszących się do tego tematu.

W toku postępowania przygotowawczego W. D. (1) odnosząc się do tzw. „wątku kadrowego” nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednocześnie wskazując, że nie pamięta szczegółów związanych z zarzucanymi mu czynami. Oskarżony podkreślił, że pamięta fakt zaangażowania R. B. (1) i P. S. (1) na rzecz projektów realizowanych przez (...), natomiast nie przypomina sobie warunków formalnych i finansowych ich zatrudnienia. Wskazał, że legitymowali się oni wieloletnim doświadczeniem w zakresie realizacji projektów informatycznych w administracji publicznej i wielokrotnie uczestniczyli w spotkaniach z jego udziałem, które to spotkania były poświęcone poszczególnym projektom informatycznym realizowanym przez (...) MSWiA. Ponadto wyjaśnił, że w rozmowach z ówczesnym dyrektorem (...) A. M. (1) zwracał uwagę na potrzebę zatrudnienia osób z administracji rządowej i samorządowej, która miała być głównym użytkownikiem projektowanych systemów teleinformatycznych. Oskarżony wskazał tym samym, że jego rola w zatrudnieniu R. B. (1) sprowadzała się jedynie do dyskusji z dyrektorem na temat kompetencji pracowników zatrudnionych w ramach zespołu pracującego w (...). Oskarżony nie pamiętał zaś żadnych konkretnych dotyczących rozmowy o zatrudnieniu R. B. (1) czy P. S. (1), podkreślając, że nie przypomina sobie żeby w ogóle rozmowy te dotyczyły angażowania do projektu konkretnych osób, a tym bardziej o warunkach formalnych i finansowych ich zatrudnienia. Co więcej zaznaczył, że nie znał wcześniej ani R. B. (1) ani P. S. (1), poznał ich jako urzędników administracji publicznej, a po zakończeniu pracy w MSWiA nie kontynuował z nimi współpracy i nie utrzymywał kontaktów. Podkreślił także, że polityka kadrowa i budżetowa (...) MSWiA nie leżała w zakresie jego kompetencji. Wyjaśnił przy tym, że (...) realizowało swoje zadania w tzw. reżimie projektowym, co w tym kontekście oznacza, że w pracy nad poszczególnymi projektami zaangażowane były osoby zarówno z (...) jak i z innych jednostek organizacyjnych MSWiA. U. wskazał, że ciężko jest dokonać jednoznacznego podziału projektów na części realizowane przez MSWiA oraz części realizowane wyłącznie przez (...), a co za tym idzie trudno byłoby, w jego ocenie, dokonać jednoznacznego przypisania konkretnych czynności wykonywanych przez pracowników do zadań odpowiednio (...) i MSWiA. W. D. (1) odnosząc się do swoich kompetencji wyjaśnił, że formalnie miał uprawnienie do podejmowania decyzji o zatrudnianiu pracowników w (...), jednakże nie przypomina sobie, aby z tych kompetencji korzystał (k. 3094-3100 tom XIX).

W toku kolejnych wyjaśnień W. D. (1) odniósł się do zatrudnienia M. M. (1), wskazując, że pracę w MSWiA rozpoczął on w 2008 r., wcześniej zaś pracował w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Oskarżony nie zajmował się procesem jego zatrudnienia. Do jego zadań należało zajmowanie się sprawami organizacyjnymi związanymi z harmonogramem projektów realizowanych przez (...). Oskarżony podkreślił, że nie łączyły go żadne prywatne relacje z M. M. (1). Wskazał, że fakt jego zatrudnienia wynikał z jego kompetencji i wcześniejszego doświadczenia. Nie był on zatrudniony w (...) na stanowisku jego asystenta, chociaż mimo to większość czynności wykonywał przy ul. (...), podobnie jak szereg innych pracowników (...). Wskazał także, że wykonywał on zadania związane z (...), a także na jego zlecenie uzyskiwał

informacje dotyczące programów informatycznych realizowanych przez (...). Według jego wiedzy po zakończeniu pełnienia przez niego funkcji podsekretarza MSWiA M. M. (1) kontynuował pracę w (...) w identycznym charakterze pośrednicząc w komunikacji między kierownictwem (...) a Podsekretarzem MSWiA nadzorującym pracę (...)

W wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przed sądem na rozprawie (k. 3921-3929, 3933-3934, tom XXIV) **W. D. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.** W swoich wyjaśnieniach wskazał, że funkcję podsekretarza stanu w MSWiA pełnił od 16 listopada 2007 r. do 8 marca 2010 r. Sprawował nadzór nad informatyzacją, rejestrami publicznymi pozostającymi w gestii MSWiA oraz problematyką rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Wyjaśnił, że po podjęciu decyzji o utworzeniu (...) i po powierzeniu mu przez Ministra MSWiA nadzoru nad jednostką, podjął rozmowy z potencjalnymi kandydatami na stanowisko dyrektora (...), kolejno funkcję tę pełnili P. S. (2), R. C. (1) i A. M. (1). Wyjaśnił, że wielokrotnie rozmawiał z osobami pełniącymi funkcje dyrektora na temat niezbędnych profili kompetencyjnych osób, które powinny podjąć pracę w (...), ale w toku żadnej z takich rozmów nie wydawał wiążących poleceń w tym zakresie. Ponadto żadna z rozmów na przedmiotowy temat, w ocenie oskarżonego, nie miała charakteru polecenia służbowego i nie powinna tak zostać odebrana przez żadnego z rozmówców. Odnosząc się do wątku kadrowego wskazał, że żadna z osób zatrudnionych nie była jego znajomym w potocznym rozumieniu tego słowa, to jest żadną z tych osób nie łączyły go więzi o charakterze prywatnym, osobistym, czy koleżeńskim, były w pełni obce dla niego. Każda z tych osób wcześniej pracowała w administracji publicznej i wedle jego wiedzy kontynuowała prace w administracji publicznej także po zakończeniu przez niego pracy w MSWiA. Przez cały okres zatrudnienia tych osób w (...) nie spotkał się z żadną krytyczną opinią dotyczącą ich pracy, zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i organizacyjnym. Nigdy też żaden przedstawiciel kierownictwa (...) nie sygnalizował mu jakichkolwiek problemów związanych z formalnym aspektem zatrudnienia tych osób. Wskazał, że kwestie kadrowe pozostawały poza obszarem jego kompetencji, to jest w wymiarze czysto formalno-prawnym, stąd wszystkie okoliczności o których mowa w zarzutach dotyczących wynagradzania, sposobu finansowania etatów pozostawały poza jego świadomością. W ocenie W. D. (1) każda z osób, których dotyczą postawione mu zarzuty w wątku kadrowym sumiennie wykonywała swoje obowiązki, posiadała odpowiednie przygotowanie zawodowe do realizowanych zadań. Praca tych osób była ściśle związana z realizacją projektów informatycznych pozostających w zakresie obowiązków (...). Oskarżony wskazał, że nie pamięta rozmowy z R. C. (1) na temat zatrudnienia M. M. (1), natomiast nie wykluczył, że taka rozmowa odbyła się na zasadzie wymiany informacji na temat dostępnych wówczas w MSWiA zasobów osobowych w kontekście potrzeb kadrowych nowo tworzonej jednostki. Według jego wiedzy praca M. M. (1) była związana z realizacją projektów informatycznych przez (...), choć z racji posiadanego przez niego wykształcenia prawniczego nie dotyczyła ona kwestii strictly informatycznych, a raczej kwestii o charakterze ogólnorganizacyjnym.

Ponadto oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że praktyka delegowania pracowników lub funkcjonariuszy w ramach MSWiA była dość powszechna. Najlepszym tego przykładem jest fakt oddelegowania A. M. (1) oraz kilkunastu funkcjonariuszy Policji z KGP do (...) MSWiA. W związku z powyższym ewentualne oddelegowanie pracowników (...) do pracy w Departamentach było czymś formalnie możliwym i potencjalnie praktykowanym (k. 3933 tom XXIV).

R. C. (1) zaś w wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odnosząc się do wątku kadrowego wskazał, że otrzymał polecenie od W. D. (1) w zakresie zatrudnienia w (...) M. M. (1). Nie pamiętał formy tego polecenia – czy było ustne czy pisemne. M. M. (1) został zatrudniony na umowę o pracę w (...) na czas nieokreślony. W (...) podpisywał listę obecności, a swoje obowiązki wykonywał w MSWiA przy ul. (...). Ponadto oskarżony wskazał, że wiceminister W. D. (1) miał także oczekiwania co do poziomu wynagrodzenia przysługującego M. M. (1), ale nie pamiętał konkretnych słów jakich użył wiceminister. Ponadto wskazał, że W. D. (1) oczekiwał, by M. M. (1) realizował zadania związane z jego obsługą jako wiceministra, chodziło m.in. o organizowanie spotkań, terminarz. Oskarżony dodał, że nie wiedział, że M. M. (1) wcześniej pracował w MSWiA na podstawie umów zlecenia (k. 3526 - 3531 t. XXIII). W toku składania kolejnych wyjaśnień, podczas przeprowadzenia konfrontacji z M. M. (1), oskarżony wskazał, że zatrudnienie ww. w (...) miało polegać na oddelegowaniu go do wykonywania pracy jako pracownika (...) w siedzibie MSWiA przy ul. (...) „do pilnowania interesów (...). Dodał przy tym, że zatrudniając go nie kierował się własną inicjatywą, zostało mu to narzucone (k. 3541 -3542 t. XXIII).

W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony odniósł się do miejsca pracy M. M. (1). Podkreślił, że już przed zawarciem umowy o pracę powiedział mu, że jego praca będzie polegała przede wszystkim na reprezentowaniu (...) u ministra W. D. (1) na ul. (...). Wynikało to z tego, że nie było dnia, kiedy nie trzeba było załatwiać jakichś spraw służbowych na ul. (...) i dlatego potrzebna była taka osoba, która pełniłaby rolę łącznika pomiędzy (...) przy ul. (...) a MSWiA przy ul. (...). Oskarżony wyjaśnił także, że nie pamięta, by wynagrodzenie M. M. (1) miało być finansowane z środków unijnych (k. 3553 - 3555 t. XXIII).

Oskarżony R. C. (1) w toku postępowania przed sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się do wątku kadrowego oskarżony wyjaśnił, że pracę w (...) rozpoczął 28 kwietnia 2008 roku. Na początku pełnił funkcję zastępcy dyrektora, w tym czasie zapoznał się ze strukturą (...). Obowiązki dyrektora jednostki objął 9 maja 2008 roku, kiedy to nastąpiło oficjalne przekazanie mu obowiązków służbowych, co miało miejsce w MSWiA przy ul. (...). Oskarżony wyjaśnił, że nie znał wcześniej M. M. (1), także inicjatywa w zakresie jego zatrudnienia nie mogła wyjść od niego. Po uzyskaniu informacji, że M. M. (1) miałby być zatrudniony w jednostce (...), ale prace miałby świadczyć w MSWiA przy ul. (...) zasygnalizował, że może być z tym pewien problem kodeksowy. Oskarżony wskazał, że także propozycja wynagrodzenia nie mogła wyjść od niego, bowiem w tym okresie jeszcze nie miał rozpoznania co do obowiązujących stawek. Sporządzenie umowy o pracę oskarżony polecił W. S.. Następnie oskarżony poinformował M. M. (1) o jego obowiązkach pracowniczych i powiedział mu, że jego praca będzie polegała na byciu „łącznikiem” pomiędzy (...) na ul. (...) a MSWiA na ul. (...), wskazując na podstawie swojego działania §4 ust. 4 Zarządzenia Ministra (...) Nr 53/2008 Statut (...), który stanowił, że dyrektor może zlecić podległym pracownikom wykonywanie innych zadań niż określone w zakresie czynności na zajmowanym stanowisku. Podkreślił przy tym, że M. M. (1) zgodził się na takie zadania. Ponadto wskazał, że takie stanowisko było potrzebne, ponieważ trwały intensywne prace związane z tworzeniem struktury (...) i potrzebna była osoba, która mogłaby przewozić te projekty na ul. (...). Wyjaśnił również, że na ul. (...) nie było odpowiednich warunków lokalowych do spotkań z kontrahentami i konieczna była ich organizacja na B.. Podkreślił, że do końca jego urzędowania był wakat na stanowisku zastępcy dyrektora i w związku z tym taki pośrednik, pełnomocnik był niezbędny do realizacji kontaktów z W. D. (1). Zaznaczył, że od 19 maja do 31 sierpnia 2008 r. nie miał zastrzeżeń do pracy M. M. (1), za wyjątkiem sytuacji, gdy zwrócił mu uwagę o obowiązku codziennego podpisywania listy obecności.

Oskarżony odnosząc się do złożonych przez siebie wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego, przyznał, że wówczas był zaskoczony wezwaniem na przesłuchanie i odpowiadał na pytania tak jak mu się wtedy wydawało, ale dopiero po dokonaniu analizy dokumentacji stwierdził, że inicjatywy zatrudnienia M. M. (1) nie nazwałby poleceniem, a raczej „sugestią, która padła w trakcie rozmowy”. W jego ocenie nie miało to jednak charakteru polecenia. Co więcej wyjaśnił, że M. M. (1), pracując dla (...) w MSWiA przy ul. (...) był przydatny i poprawiał dostępność do ministra. Ponadto z jego CV wynikało, że miał on doświadczenie zawodowe, pracował m.in. w Kancelarii Prezesa rady Ministrów.

Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonych co do meritum postawionych im zarzutów dotyczących tzw. „wątku kadrowego” należy wskazać, że wyjaśnienia te są niespójne i nie korespondują ze sobą. W. D. (1) bowiem, nie przyznając się do winy, wskazał, że nigdy nie wydał wiążącego polecenia, aby zatrudniono w (...) konkretne osoby, w tym M. M. (1), P. S. (1) i R. B. (1). Z kolei oskarżony R. C. (1) wskazywał, iż nie znał wcześniej M. M. (1) i tym samym nie mógł być inicjatorem i pomysłodawcą jego zatrudnienia, otrzymał polecenie jego zatrudnienia od W. D. (1). Jednakże na etapie postępowania sądowego R. C. (1) okoliczności te ujmował już zgoła inaczej, wskazując, że nie było to polecenie, a raczej sugestia.

W ocenie Sądu, kierując się logiką i doświadczeniem życiowym, bez wątplenia należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego W. D. (1) w tej części, w której wskazywał, że jako osoba sprawująca nadzór ze strony MSWiA nad pracami (...), odbywał spotkania i rozmowy z dyrektorami (...), w trakcie których podejmowane były tematy związane z zatrudnieniem w (...) w szczególności w celu ustalenia niezbędnych profili kompetencyjnych osób, które powinny podjąć pracę w (...). Powyższe okoliczności, zgodnie z zasadami logiki, nie powinny budzić zdziwienia ani wątpliwości. Z dużą dozą ostrożności należałoby jednak podejść do tego, czy w trakcie takich spotkań oskarżony W. D. (1) wydawał

polecenia, w celu zatrudnienia konkretnych osób – do czego sam się nie przyznaje. Wyjaśnienia oskarżonego R. C. (1) są zaś w tym zakresie niespójne i niejednoznaczne. Uwadze Sądu nie uszedł fakt, że oskarżony R. C. (1) z jednej strony bowiem wskazał kategorycznie, że padło polecenie ze strony W. D. (1), aby zatrudnił on M. M. (1), z drugiej zaś przed sądem wyjaśniał, że była to jedynie sugestia i nie nazwałby tego poleceniem. W. D. (1) zaś konsekwentnie wskazywał, iż nigdy takie polecenie nie padło (zarówno odnośnie M. M. (1), ale także P. S. (1) oraz R. B. (1)). Mając jednakże na uwadze argumenty prawne, jakie legły u podstaw uniewinnienia oskarżonych w tym zakresie brak jest konieczności, by kategorycznie rozstrzygać prawdomówność oskarżonych w tym zakresie. Powody, dla których oskarżeni zostali w niniejszej sprawie uniewinnieni od tychże czynów, Sąd szeroko i precyzyjnie omówił w pierwszej części uzasadnienia, w dalszej zaś jego części wskazane zostaną także przyczyny alternatywne, odnoszące się do ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej tychże czynów. Rozstrzygnięcie wiarygodności oskarżonych co do tego elementu wyjaśnień pozostaje bez istotnego znaczenia zarówno dla rozważań w zakresie wyczerpania znamion przestępstw z art. 231 § 2 k.k., jak też z art. 296 k.k. **Należy zatem z całą stanowczością podkreślić, iż uniewinnienie oskarżonych znajduje swoje uzasadnienie tylko i wyłącznie w dokonanej merytorycznej analizie prawnokarnej pod kątem zaistnienia znamion zarzucanych oskarżonym czynów. Tym samym należy zaznaczyć, iż przyczyny uniewinnienia są całkowicie oderwane i w żadnym stopniu nie pozostają uzależnione od treści złożonych przez oskarżonych wyjaśnień.** W ocenie Sądu bowiem, co zostało już kilkakrotnie podkreślone, a należy to także zaakcentować w tym miejscu – bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i poczynionej przez Sąd prawnokarnej oceny pozostaje fakt, czy oskarżony W. D. (1) wydał polecenie zatrudnienia M. M. (1), P. S. (1) i R. B. (1). W konsekwencji bez znaczenia pozostaje ocena wiarygodności niespójnych wyjaśnień oskarżonych W. D. (1) i R. C. (1). Bez wątpienia uprawniona jest teza, że zarówno ustalenie, iż W. D. (1) takowe polecenie wydał, a także przyjęcie, iż jednak polecenie takie nie padło – skutkowałoby w dalszym ciągu wyrokiem uniewinniającym – z uwagi na niewypełnienie znamion czynu zabronionego zarzucanego w akcie oskarżenia (a także przy ewentualnej zmianie kwalifikacji prawnej na art. 296 k.k.).

Na marginesie wskazać należy, że w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych W. D. (1) oraz R. C. (1) okazały się przydatne co do dokonania ustaleń w zakresie tego, czy M. M. (1), R. B. (1) oraz P. S. (1) rzeczywiście świadczyli pracę w (...), za którą otrzymywali wynagrodzenie. W tym aspekcie wyjaśnienia zarówno W. D. (1), jak i R. C. (1), należy ocenić jako wiarygodne. Są one spójne, logiczne i Sąd nie znajduje podstaw by je zakwestionować. Co więcej należy wskazać, że wyjaśnienia obu oskarżonych korespondują ze sobą, a także z pozostałym materiałem dowodowym – w szczególności zeznaniami świadków przesłuchanych w toku postępowania, które także potwierdzają, że ww. świadczyli pracę na rzecz (...). Co więcej R. B. (1) oraz P. S. (1) uważani byli za bardzo wartościowych, merytorycznych pracowników i specjalistów w danej branży. Mając na uwadze powyższe, w tym zakresie Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych, ustalając stan faktyczny sprawy.

Oskarżony **T. Jordan K.** w swoich wyjaśnieniach nie odniósł się do tzw. „wątku kadrowego”. Ograniczył się jedynie do okoliczności związanych z postawionym wobec niego zarzutem.

W dalszej kolejności należało odnieść się do treści zeznań złożonych przez świadków, którzy poruszali w swoich wypowiedziach okoliczności związane z tzw. „wątkiem kadrowym”.

Świadek R. B. (1) w swoich zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k. 254-258, 4106 – 4108) odnosząc się do okoliczności jego zatrudnienia w (...) MSWiA wskazał, że o wolnym stanowisku w tej jednostce dowiedział od Ł. G., który wówczas współpracował z W. D. (1). On także umówił, ich na spotkanie. Na spotkaniu tym był jedynie wiceminister oraz Ł. G.. Umowę zaś podpisał on z dyrektorem (...) A. M. (1) i tylko z nim rozmawiał o swoich wymaganiach finansowych. Przed objęciem pracy w (...) MSWiA, a także w czasie zatrudnienia, pracował on także w Urzędzie (...) W.. W (...) MSWiA został zatrudniony na stanowisku głównego specjalisty, zaś pracę wykonywał w formie telepracy. Najczęściej polecenia wydawał mu W. D. (1).

Na rozprawie przed Sądem świadek potwierdził swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Podkreślił, że w firmach informatycznych pracuje on od 1992 roku. Ł. G. zna służbowo, ponieważ był on współpracownikiem biura promocji miasta i to za jego pośrednictwem poznał on W. D. (1). Świadek podkreślił, że nie

znał wiceministra przed zatrudnieniem w (...), a także nie utrzymywał z nim kontaktu po zakończeniu zatrudnienia. W jego ocenie w (...) brak było ludzi, którzy mieliby wiedzę odnośnie tego jak funkcjonuje obszar dowodów osobistych na poziomie państwa. On zajmował się opiniowaniem i tworzeniem dokumentów, np. projektem ustawy o ewidencji ludności, o dowodach osobistych, dokumenty projektowe P.. Współpracował z P. S. (1). Prace były mu zlecane przez W. D. (1), a rozliczane przez (...).

W ocenie Sądu należało dać wiarę zeznaniom świadka złożonym zarówno w toku postępowania przygotowawczego, a także przed Sądem. W ocenie Sądu należy uznać je za w pełni wiarygodne, nie zawierają one żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową. Zeznania te są przy tym logiczne, spójne, a co istotne znajdują także odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w szczególności w treści zeznań złożonych przez innych świadków. Przede wszystkim, co istotne należy podkreślić, że świadek w swoich zeznaniach potwierdził fakt, że przed zatrudnieniem w (...) nie znał wiceministra W. D. (1), a spotkanie w sprawie pracy zaaranżował Ł. G. (co także potwierdził w swoich zeznaniach świadek Ł. G.). Również procedura co do zawarcia samej umowy o pracę, tj. rozmowa i podpisanie umowy z A. M. (1) znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach np. świadka E. K., która tę umowę, oraz pozostałą dokumentację pracowniczą, przygotowywała. Bez wątplenia za wiarygodne należało uznać także fakt, że świadek posiadał merytoryczną wiedzę, konieczną do wykonywania pracy, na stanowisku, na którym został w (...) zatrudniony- co także znajduje odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. W konsekwencji należało uznać, że zeznania te mogą stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego – w szczególności w zakresie co do oceny zasadności zatrudnienia świadka w (...) oraz merytorycznego przygotowania do wykonywania danej pracy.

Świadek P. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego (k. 261 – 264, 4113 – 4115) odnosząc się do okoliczności związanych z tzw. „wątkiem kadrowym” wskazał, że pracę tę polecił mu M. M. (2), którego znał służbowo. W (...) MSWiA został zaś zatrudniony przez dyrektora A. M. (1) w kwietniu 2009 roku. Zaproszenie na rozmowę w sprawie pracy otrzymał właśnie od dyrektora, z którym omówił warunki zatrudnienia. Wynagrodzenie wynosiło 10.000 złotych brutto. Z zatrudnienia zrezygnował w 2011 roku z uwagi na rozbieżności poglądów z nowym dyrektorem Z. O.. W trakcie zatrudnienia świadek pracował 4 dni w tygodniu w (...) MSWiA, zaś w piątek w domu w formie telepracy. Świadek nie wiedział na czyje polecenie jego miejsce pracy znajdowało się w (...), ale co miesiąc przysyłał raport z efektów pracy kierownikowi (...) MSWiA T. Z.. Do jego obowiązków należała praca na rzecz projektu p. (...). Pracę zaś zlecała mu (...) Projektu p. (...), wiceminister W. D. (1), dyrektor M. S. (1). Świadek podał, że wiceministra W. D. (1) poznał po zatrudnieniu w (...), spotykał go w czasie zebrań. Świadek zaznaczył, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że został zatrudniony na polecenie W. D. (1), wskazując, że wiceminister odszedł z MSWiA na przełomie lutego i marca 2010 roku, a jego umowa o pracę nie została w tym czasie wypowiedziana, co więcej w lipcu 2010 roku A. M. (1) zawarł z nim kolejną umowę o pracę na tych samych warunkach.

W toku postępowania sądowego świadek potwierdził powyższe zeznania. Na wstępie wskazał, że „jest zbulwersowany zarzutami”, iż został on zatrudniony w (...) niepotrzebnie i na polecenie wiceministra W. D. (1). W jego ocenie przedmiotowe wnioski są „dziwne” biorąc pod uwagę fakt, że po zakończeniu pierwszej umowy o pracę natychmiast zawarto z nim kolejną umowę na identycznych warunkach mimo, że wiceminister wtedy już nie pracował w MSWiA. Podkreślił także, że w czasie pracy w (...) kontaktował się mniej więcej równie często z wiceministrem W. D. (1) jak i P. K. (1), który zajął stanowisko po odejściu W. D. (1). Umowę o pracę zawierał zaś z A. M. (1). Świadek wskazał, że miał fachową wiedzę w obszarze, w którym został zatrudniony. Jako podstawowy zakres pracy wymienił pracę przy projekcie P., dowód osobisty, rejestrzy, ePUAP.

Zdaniem Sądu także zeznania świadka P. S. (1) należało uznać za w pełni wiarygodne. Świadek w sposób emocjonalny odnosił się do zarzutów związanych z tzw. „wątkiem kadrowym”, wskazując w sposób stanowczy, iż posiadał on odpowiednie wykształcenie i merytoryczną wiedzę, aby objąć dane stanowisko. Powyższe zaś znajduje odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w zeznaniach świadków, którzy doceniali fachowość świadka. Ponadto jego zeznania są logiczne, spójne, brak jest podstaw by zdyskredytować ich moc dowodową. Są one także kompatybilne z treścią zeznań pozostałych świadków, w zakresie informacji istotnych z punktu widzenia tzw. „wątku kadrowego” – mianowicie co do faktu, iż świadek ten przed zatrudnieniem w (...) nie znał W. D. (1), zaś warunki zatrudnienia ustalał z A. M. (1), z którym to także podpisał umowę. Tym samym należało uznać, że zeznania

te w tym zakresie są istotne i znaczące dla ustalenia okoliczności faktycznych dotyczących zarzutów odnoszących się do tzw. „wątku kadrowego”.

Świadek M. M. (1) w toku postępowania przygotowawczego (k. 269 – 274, 4108 – 4110) wskazał, że w (...) MSWiA został zatrudniony na podstawie umowy o pracę wiosną 2008 roku. Był wtedy na czwartym roku studiów prawniczych. Wcześniej pracował w MSWiA na podstawie umów zlecenia – zajmował się wykonywaniem czynności organizacyjno-technicznych zleczanych przez W. D. (1). Propozycję przejścia do (...) otrzymał bezpośrednio od R. C. (1), ale świadek nie pamiętał dokładnych okoliczności tej rozmowy. Umowę o pracę podpisał w siedzibie (...) przy ul. (...). Świadek wskazał, że nie wie czy W. D. (1) rozmawiał z R. C. (1) w sprawie jego zatrudnienia w (...), ale on na pewno o to nie prosił. Ponadto świadek podał, że swoją pracę w większości wykonywał w siedzibie MSWiA przy ul. (...). Do jego obowiązków należało pilnowanie terminowej realizacji zadań związanych z projektami informatycznymi, brał udział w spotkaniach, z których następnie sporządzał notatki. Polecenie dotyczące swoich zadań otrzymywał od dyrektorów (...) oraz ministrów kolejno W. D. (1), a następnie P. K. (1). Świadek podkreślił (k. 3541 – 3542), że nie ma wiedzy na okoliczność taką, iż minister W. D. (1) miał wydać polecenie R. C. (1) aby ten zatrudnił go w (...).

W toku postępowania przed sądem świadek wskazał, że W. D. (1) poznał za pośrednictwem G. M., z którym wcześniej współpracował. Początkowo świadek pracował w MSWiA na podstawie umów zlecenia. Wykonywał czynności techniczne, organizacyjne na rzecz urzędu podsekretarza stanu, czyli W. D. (1). Zeznał, że przygotowywał wyjazdy, spotkania, chodził po gości jako recepcjonista, redagował pisma itp. W maju 2008 roku dostał propozycję pracy od dyrektora (...) R. C. (1). Potwierdzając zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego dodał, że jego praca w (...) polegała na koordynowaniu realizacji poszczególnych zadań, które wynikały z wcześniejszych ustaleń poczynionych w trakcie różnych spotkań komitetów zespołów projektowych. Wskazał, że w siedzibie MSWiA przy ul. (...) odbywały się liczne spotkania w mniejszym gronie, wewnątrzresortowe, nadto odprawy przedstawicieli wszystkich podległych departamentów. Jego głównym zadaniem było spisywanie poszczególnych ustaleń, zadań i obowiązków, rozsyłanie tego do zainteresowanych osób, a następnie przed terminem realizacji danego zadania przypominanie o zadaniu, aby było zrealizowane. Świadek podał, że organizował też konferencje wyjazdowe, a dodatkowo zajmował się przygotowaniem różnych pism. Odnośnie rozmów z R. C. (1) zeznał, że wydaje mu się, że z nim rozmawiał, iż swoją pracę świadek będzie wykonywał w budynku przy ul. (...) ze względu na ilość spotkań które się tam odbywają. Świadek zaznaczył, że dopiero w trakcie przesłuchań w (...) okazało się, że nie miał on wystarczającego wykształcenia, by zajmować daną funkcję, jednakże w jego ocenie był on bardzo zaangażowany w pracę i miał do niej odpowiednie kompetencje.

Sąd analizując treść zeznań świadka M. M. (1) doszedł do wniosku, że nie podał on konkretnych faktów co do okoliczności jego zatrudnienia. Z jego zeznań bowiem nie wynika kto był inicjatorem i pomysłodawcą by został on zatrudniony w (...). Świadek wskazuje, że nie ma wiedzy na ten temat, a wszelkie rozmowy prowadził jedynie z R. C. (1). Jednakże nie wskazuje kto był pomysłodawcą tej rozmowy (co wydaje się kluczowe – mając na uwadze fakt, że nie znali się wcześniej, zaś świadek sam nie aplikował do pracy w (...)), co więcej nie pamięta dokładnych okoliczności i przebiegu tej rozmowy. W konsekwencji należało uznać, że w tym zakresie jego zeznania były nieprzydatne dla dokonania ustaleń okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia postawionych oskarżonym zarzutów dotyczących tzw. „wątku kadrowego”. Zeznania świadka zaś należy uznać za przydatne w celu ustalenia rzeczywiście wykonywanej przez niego pracy na rzecz (...). W tym zakresie jego zeznania Sąd uznał za wiarygodne, spójne i logiczne. Co więcej pozostają one kompatybilne z pozostałym materiałem dowodowym – w tym zeznaniami świadków, którzy także w tym okresie pracowali w (...) bądź MSWiA i współpracowali z M. M. (1). Powyższe pozwala poczynić ustalenia, że wykonywał on pracę typowo asystencką i organizacyjną – a nie merytoryczną związaną z projektami realizowanymi przez (...) czemu w ocenie Sądu należało dać wiarę.

Świadek A. M. (1) złożył bardzo obszerne zeznania w niniejszej sprawie (k. 39-49, 53-62, 65-71, 75-82, 85-93, 97-104, 107-110, 114-120, 122-126, 129-132, 134-139, 3577-3583, 3588, 3677-3684, 4401-4411; 4415-4424, 4426-4433).

W toku postępowania przygotowawczego odnosząc się do zarzutów związanych z „wątkiem kadrowym” w pierwszej kolejności wskazał, że stanowisko dyrektora w (...) MSWiA objął 08.09.2008 roku. W jego ocenie w tym okresie struktura organizacyjna (...) nie była przygotowana do realizacji celów jednostki. Świadek zatem zmienił strukturę i wprowadził nową koncepcję organizacji (...) – tworząc oddzielne komórki, tj. wydziały m.in. projektów informatycznych, wydział planowania i organizacji, wydział administracyjny, zespół promocji.

Świadek wskazał, że W. D. (1) nadzorował (...) MSWiA poprzez autorytatywne uczestnictwo w procesie podejmowania wszelkich decyzji. Dotyczyło to zarówno zagadnień kadrowych, organizacyjnych, jak i postępowań o udzielenie zamówień publicznych. W. D. (1) świadek poznał w czasie, kiedy ubiegał się o stanowisko dyrektora (...). Z zeznań świadka wynika, że na te funkcję polecił go K. R. (asystent W. D. (1)). Już w czasie sprawowania funkcji dyrektora (...), świadek zeznał, że wielokrotnie usłyszał od wiceministra polecenie zatrudnienia w (...) konkretnych osób. Siła autorytetu i stanowiska wiceministra nie pozwalała świadkowi przeciwstawić się tego typu działaniom. Osoby te formalnie były zatrudnione w (...), a swoją pracę wykonywali dla MSWiA. Spraw kadrowych oraz tego czy jego polecenia są wykonywane pilnowali asystenci wiceministra Ł. G. i M. M. (1), którzy również byli zatrudnieni w (...). Z punktu widzenia świadka pozostawał on pod stałą kontrolą – czy wykona określone działania zgodnie z oczekiwaniami wiceministra. Ich miejscem pracy była siedziba MSWiA przy ul. (...). M. M. (1) zajmował się w głównej mierze organizacją szkoleń i konferencji; Zarówno on jak i Ł. G. nie wnosili nic merytorycznego do zadań realizowanych przez (...), nie przyczyniali się do zwiększania efektywności ani skuteczności realizowanych projektów. W ocenie świadka, oni nie świadczyli pracy na rzecz (...), a na rzecz W. D. (1). W jego ocenie kwalifikacje M. M. (1) nie były adekwatne do powierzonych mu obowiązków. Świadek ponadto wskazał, że w czasie jego pracy na stanowisku dyrektora (...) wiceminister W. D. (1) polecił mu ustnie zatrudnienie w (...) wielu osób, w tym R. B. (1) i P. S. (1). Wiceminister sam bezpośrednio polecił świadkowi ich zatrudnienie. Sugestie odnośnie szczegółów zatrudnienia przekazywane były przez Ł. G..

W postępowaniu przed sądem świadek A. M. (1) odnośnie tzw. „wątku kadrowego” wskazał, że nie odczuwał żadnej presji ze strony wiceministra W. D. (1), ale były takie przypadki, że zatrudniał on osoby polecane czy też wskazane przez przełożonych. Świadek wskazał, że tak się dzieje w administracji i on nie wyobrażał sobie żeby mógł odmówić zatrudnienia takiej osoby, choć podkreślił, że nie odczuwał żadnej presji. Ponadto świadek wskazał, że zdarzało się by osoby zatrudnione w (...) nie wykonywały w rzeczywistości pracy na rzecz tej jednostki.

Świadek odnosząc się do R. B. (1) stwierdził, że wykonywana przez niego praca była w ogóle nieprzydatna. Podkreślił przy tym, że to właśnie W. D. (1) polecił, żeby R. B. (1) został zatrudniony w (...).

Z kolei odnośnie P. S. (1), świadek wyraził ocenę, że świadczona przez niego praca była merytorycznie przydatna. Świadek był bardzo z niej zadowolony. Jednakże uważał, że P. S. (1) nie powinien być zatrudniony w (...). Tego typu działania które on podejmował, powinny w ocenie świadka być wykonywane przez MSWiA departament informatyki i telekomunikacji, bowiem co prawda projekty były realizowane przez (...), ale koncepcja ich realizacji powinna przyjść z takiego departamentu MSWiA, który merytorycznie nadzorowałby pracę (...), żeby efekty nie odbiegały od oczekiwań ministerstwa. Świadek dodał, że praca P. S. (1) była potrzebna do zrealizowania projektu przez (...). Wskazał przy tym, że również w tym przypadku to W. D. (1) wskazał i polecił zatrudnienie P. S. (1).

W pierwszej kolejności przechodząc do oceny zeznań świadka A. M. (1) odnośnie okoliczności związanych z zarzutami dotyczącymi tzw. „wątku kadrowego” należy wskazać, że Sąd nie dał im wiary w zakresie w jakim świadek stwierdził, że praca R. B. (1) był nieprzydatna do realizacji projektów w (...). Powyższa ocena wyrażona przez świadka pozostaje całkowicie osamotniona i nie znajduje podparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. W szczególności pozostaje w sprzeczności do zeznań innych świadków, a także wyjaśnień oskarżonego W. D. (1). Z ich treści bowiem wynika, że R. B. (1) był cenionym specjalistą, który posiadał odpowiednie merytoryczne przygotowanie do wykonywania pracy na stanowisku, na którym został zatrudniony.

W drugiej kolejności należy podkreślić, że świadek nie miał wiedzy dotyczącej meritum zarzutów przedstawionych oskarżonemu W. D. (1) oraz R. C. (1) związanymi z zatrudnieniem M. M. (1). Świadek bowiem w tym okresie nie

pracował w (...). Odnosząc się zaś do wykonywanej przez M. M. (1) pracy, świadek przedstawiał wyjątkowo krytyczny stosunek, co także poddaje w wątpliwość jego wiarygodność oraz obiektywizm i rzetelność głoszonych przez niego ocen. Zauważyć bowiem należy, że z zeznań pozostałych świadków, a także wyjaśnień oskarżonych, nie wynika tak jednoznaczna, negatywna ocena pracy M. M. (1). Co prawda, bezsprzecznym jest że M. M. (1) nie spełniał warunków związanych z posiadaniem wymaganego na tym stanowisku wykształcenia, jednakże z zeznań świadków można wywieść wnioski, iż pracę świadczył on głównie w MSWiA przy ul. (...). Praca ta polegała na organizacji współpracy między (...) i MSWiA – w tym bliskiej współpracy w wiceministrem W. D. (1), który nadzorował projekty realizowane przez (...), nikt zaś nie zgłaszał obiekcji co do wykonywanych przez niego obowiązków. Tym samym w ocenie Sądu zbyt daleko idące jest stwierdzenie świadka A. M. (1), iż praca M. M. (1) nie przyczyniała się w żadnym stopniu do zwiększania efektywności ani skuteczności realizowanych projektów. Pozostali świadkowie nie oceniali tego w sposób aż tak drastycznie krytyczny. Co więcej Sąd zauważa, że świadek w swoich zeznaniach w tym zakresie kładzie przede wszystkim nacisk, że odczuwał, iż M. M. (1) oraz Ł. G., sprawowali niejako kontrolę nad (...) z ramienia (...). Teza ta jednak nie znajduje oparcia w pozostałym materiale dowodowym, z którego wynika, że co prawda M. M. (1) współpracował z wiceministrem, jednakże pełnił głównie rolę asystencką, organizował spotkania etc. Nie ingerował w strefę merytoryczną realizowanych projektów. Oskarżony R. C. (1) określił zaś go jako łącznika między (...) a MSWiA. Nie można zaś zapominać, że MSWiA sprawowało nadzór nad (...), także współpraca między jednostkami była konieczna. W ocenie Sądu zaś ocena świadka A. M. (1) w tym zakresie jest wybitnie subiektywna i zbyt daleko idąca.

Sąd także ustalając stan faktyczny i okoliczności niniejszej sprawy nie oparł się na zeznaniach świadka, który podał, że W. D. (1) wydał mu polecenie zatrudnienia m.in. R. B. (1) oraz P. S. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka w tym zakresie są niespójne, nielogiczne, co więcej świadek nie wskazuje na żadne szczegóły z tym związane. Nie wskazał, kiedy, gdzie takie zdarzenia miałyby mieć miejsce. Jedyną szczegółową okoliczność na którą się powołuje to fakt, iż polecenia te zostały wydane w formie ustanej. Okoliczności takie w ocenie Sądu nie są wystarczające, by przyjąć, że takie zdarzenia rzeczywiście miały miejsce. Ponadto nie sposób pominąć tego, że świadek w pierwszej kolejności w sposób dobitny i konkretny w swoich zeznaniach obciąża oskarżonego W. D. (1) wskazując, że wydawał on polecenia, co więcej zaznaczając jego autorytarną pozycję, a także chęć wywierania wpływu na wszystkie decyzje, który zapadały w (...). Z kolei w swoich zeznaniach składanych przed Sądem świadek poniekąd łagodzi ton swojej wypowiedzi, nie odnosi się do autorytarnej postawy W. D. (1). Co więcej wskazuje, że nie odczuwał z jego strony żadnej presji. Powyższe rozbieżności – zarówno w użytej nomenklaturze, a także nacechowaniu emocjonalnym – w ocenie Sądu dają podstawy do bardzo krytycznej i ostrożnej oceny złożonych przez świadka zeznań.

Sąd oceniając zeznania świadka nie mógł przejść obojętnie także nad szeregiem okoliczności pobocznych, które także uzasadniają negatywną ocenę tych zeznań. Należy bowiem wskazać, że świadek ten składając w toku postępowania przygotowawczego swoje zeznania – istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania – był tymczasowo aresztowany w innej sprawie i przebywał w Areszcie Śledczym W. B. z uwagi na to, iż przedstawiono przeciwko niemu szereg zarzutów korupcyjnych, za które to w konsekwencji świadek został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z dnia 16 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt XVIII K 144/15. Uwadze Sądu nie uszło również to, że sam świadek w toku niniejszego postępowania stwierdził, że był naciskany przez jednego z funkcjonariuszy (...), aby składał obciążające zeznania. Ponadto okolicznością, która negatywnie wpływa na walor wiarygodności zeznań świadka jest również bezsporny i niekwestionowany przez żadną ze stron fakt, iż po złożeniu przez niego zeznań obciążających W. D. (1), świadek został zwolniony z Aresztu Śledczego. Sąd zwrócił także uwagę na trudną sytuację prywatną i rodzinną A. M. (1), bowiem w okresie tym jego żona była w ciąży i, jak sam świadek wskazał, była „w złym stanie”. Świadek obawiał się o jej zdrowie i zdrowie nienarodzonego dziecka. Mając na uwadze powyższe okoliczności znamienne w tym wszystkim są słowa samego świadka, który na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 roku, odnosząc się do złożonych przez niego zeznań w toku postępowania przygotowawczego, stwierdził że „siedziałem w areszcie i wymyślałem co jeszcze powiedzieć, co było nie tak”.

Mając na uwadze całokształt powyżej wymienionych okoliczności należy stwierdzić, że Sąd miał uzasadnione podstawy by uznać zeznania świadka za niewiarygodne. Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd nie oparł się na jego zeznaniach.

Mając na uwadze zasady logiki, a także doświadczenia życiowego, należało zeznania te ocenić jako niespójne, niekonsekwentne, a w konsekwencji nie dać im wiary.

Świadek D. D. (2) w swoich zeznaniach (k. 250-252, 4104 – 4106) wskazał, że w okresie od kwietnia 2007 r. do października 2008 roku pracował jako D. Departamentu Informatyzacji MSWiA. Odnosząc się do kwestii związanych z tzw. „wątkiem kadrowym” wskazał, że kojarzy M. M. (1), jako współpracownika ministra W. D. (1). W jego ocenie pełnił on funkcję sekretarską i razem z Ł. G. wykonywał zadania niezbędne z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania pionu informatyki (...). Świadek nie miał wiedzy odnośnie formalnych kwestii związanych z zatrudnieniem M. M. (1).

Świadek Ł. G. (k. 279 – 284, 4111 – 4113) wskazał, że był zatrudniony jako specjalista od roku 2008 – nie pamiętał w jakim dokładnie wydziale, ponieważ w tym okresie (...) było w trakcie tworzenia struktury; następnie jego wydział nosił nazwę Opiniodawczo-Doradczy. Swoją pracę świadczył przy ul. (...) w MSWiA. Po pewnym czasie miał swoje miejsce pracy w pokoju wspólnie z M. M. (1), który także pełnił obowiązki koordynacyjne na styku (...) i MSWiA. W okresie, kiedy poszukiwani byli pracownicy do (...), przekazał on te informacje R. B. (1), który wówczas pracował w Urzędzie (...) W. i w jego ocenie był jednym z lepszych specjalistów od ewidencji ludności. Świadek wskazał, że skontaktował R. B. (1) z MSWiA i chyba zaaranżował spotkanie, ale teraz nie pamięta w jakim składzie – czy tylko z dyrektorem (...), czy także z ministrem W. D. (1). On także uczestniczył w części tego spotkania.

Świadek K. R. (k. 300 – 302, 4115 – 4116) pracował jako doradca w gabinecie politycznym w MSWiA w okresie od grudnia 2007 roku do lipca bądź sierpnia 2009 roku. Według jego wiedzy M. M. (1) był zatrudniony w (...) MSWiA, ale nie znał on warunków formalnych jego zatrudnienia. Zazwyczaj świadek prosił go, a także Ł. G., o informacje dotyczące realizowanych projektów, sprawdzenie czegoś, organizację spotkań, które wymagały współpracy departamentów MSWiA oraz (...) MSWiA.

Świadek K. P. (k. 583 – 585, k. 4128 – 4130) wskazał, że od listopada 2008 roku był zatrudniony na stanowisku głównego specjalisty w (...) MSWiA. Świadek nie miał wiedzy odnośnie formalnych warunków zatrudnienia M. M. (1), nie znał nazwy jego stanowiska pracy w (...). W jego ocenie wykonywał on zadania w charakterze asystenta ministra W. D. (1). Miał z nim, a także z Ł. G., kontakt telefoniczny, mailowy, czasem spotykał się z nim na spotkaniach i odprawach u ministra. Odnośnie zaś P. S. (1) i R. B. (1) świadek wskazał, że w jego ocenie zajmowali się oni tymi samymi kwestiami i realizowali zadania na rzecz (...)/ (...) MSWiA. Świadek nie wiedział gdzie były ich stanowiska pracy i kto polecił ich do pracy w (...). Świadek poznał ich w ramach realizacji projektu p. (...), jako osoby które zajmowały się przygotowaniem modelu wdrożenia dowodu osobistego. Świadek jednak nie wiedział jakie ww. dokładnie zajmowali stanowiska, nie odniósł przy tym wrażenia, iż były to osoby, które na co dzień urzędowały w (...).

Świadek I. B. (k. 372 – 376, 1737 – 1739, 1797 – 1800, 1875-1881, 4130 – 4132) wskazał, że pełnił rolę kierownika projektu e-puap/e-puap2 w okresie od lutego 2008 r. do 07 sierpnia 2013 roku. Odnosząc się do osób, których dotyczy w niniejszej sprawie tzw. „wątek kadrowy” świadek wskazał, że zna R. B. (1) i kojarzy go głównie z pracy w zespole (...) i p. (...). Odnośnie P. S. (1) wskazał, że pracował on przy ul. (...). Zajmował się projektem p. (...). W jego ocenie P. S. (1) jest ekspertem w zakresie wiedzy technicznej prawnej dotyczącej rejestrów. Ich kontakt ograniczał się do rozmów służbowych na tematy związane z rejestrami i projektem dotyczącym e-puap. W ocenie świadka P. S. (1) miał szeroką wiedzę w tym zakresie. Świadek odniósł się także do funkcji wykonywanej przez M. M. (1). Wskazał, że nie zajmował on żadnej funkcji merytorycznej, a pracował jako asystent ministra W. D. (1). Do jego obowiązków należała organizacja spotkań z ministrem, pilnował korespondencji, przekazywał dokumenty. Obowiązki te wykonywał w MSWiA przy ul. (...).

Świadek Z. S. (k. 239 – 240, 246 – 247, 358 – 359, 4132 – 4135), wskazał, że pełnił funkcję dyrektora (...) w okresie od 1 lutego 2008 roku do 15 czerwca 2008 roku. W tym czasie tworzone struktury organizacyjną (...). Świadek wskazał, że w tym okresie nie otrzymywał żadnych poleceń ze strony ministra W. D. (1), aby kogokolwiek w (...) zatrudnić, nie otrzymywał od niego także żadnych CV. W okresie, kiedy pełnił ww. funkcję, nikt nie podejmował z nim także tematu dotyczącego zatrudnienia w (...) M. M. (1). Także podczas przekazywania obowiązków nowemu dyrektorowi (...) R. C. (1) – świadek nie przypomina sobie żeby omawiali jakiegokolwiek sprawy personalne.

Świadek E. K. (k. 1014 – 1017, 4135 – 4136) podała, że w okresie od 15 października 2008 roku do 30 września 2009 roku pracowała jako starszy specjalista ds. kadr i płac, a następnie na stanowisku kierownika zespołu ds. kadr i płac. Wskazała, że w zespole kadr (...) nie było żadnej procedury odnośnie zatrudniania pracowników. Odbywało się to na polecenie dyrektora A. M. (1), który wydawał jej ustne polecenie zatrudnienia określonej osoby, podając stanowisko i wynagrodzenie. Następnie świadek zajmowała się przygotowaniem treści umowy o pracę, którą podpisywał nowy pracownik oraz dyrektor A. M. (1). Świadek wskazała, że nic jej nie wiadomo o wpływie ministra W. D. (1) na politykę zatrudniania w (...). Ponadto podała, że nie zajmowała się przygotowaniem dokumentacji i zatrudnieniem M. M. (1). Za to na polecenie A. M. (2) przyjmowała do pracy P. S. (1), a także R. B. (1), którego dokumenty pracownicze przygotowywała, i który miał być zatrudniony w formie telepracy.

Świadek P. K. (1) (k. 1212 – 1215, 1218 – 1220, 1281 – 1285, 4136 -4138, 4373 – 4384) sprawował funkcję podsekretarza stanu MSWiA od marca 2010 roku do końca 2011 roku. W ramach swoich obowiązków nadzorował (...). Po zajęciu ww. stanowiska, świadek wskazał, że zorientował się, iż w (...) były zatrudnione osoby, które w rzeczywistości wykonywały pracę na rzecz innych jednostek, w tym P. S. (1) wspomagający działalność (...) oraz M. M. (1), który wykonywał obowiązki byłego już wiceministra W. D. (1).

Odnosząc się do osoby P. S. (1) świadek stwierdził, że nie był on formalnie przypisany do żadnego z zespołów projektowych (...), dlatego zaliczanie przysługującego mu wynagrodzenia do kosztów realizowanego projektu było nieprawidłowe. P. S. (1) w tym okresie zajmował się realizacją projektów związanych z elektronicznym dowodem osobistym, a także opracowaniem nowej koncepcji ewidencji pojazdów i kierowców, która przybrała postać projektu ustawy. Świadek cenił umiejętności P. S. (1) i był bardzo zadowolony z jego pracy. Z tego względu zaproponował mu przejście z (...) do (...) MSWiA, jednakże on z tego nie skorzystał.

Odnosnie R. B. (1) świadek podał, że poznał go wiosną 2010 roku, przy okazji tego, że prosił go o konsultacje w sprawie projektu e - (...), tj. integracji e-PUAPu z systemami informatycznym dużych samorządów. R. B. (2) w tym okresie pracował jako kierownik działu informatycznego w Urzędzie (...) W.. Świadek nie wiedział, że R. B. (1) wcześniej pracował w (...).

Co do M. M. (1) świadek wskazał, że przejmując funkcję podsekretarza stanu był przekonany, że jest on zatrudniony w MSWiA na stanowisku asystenta. Nie wiedział, że formalnie był on zatrudniony w (...). Świadek współpracował z nim przez ok. 2 miesiące, po czym M. z własnej inicjatywy rozwiązał stosunek pracy.

Świadek M. S. (1) (k. 2616 – 2619, 4176 – 4177) w okresie 2009-2011 pełnił funkcję dyrektora (...) MSWiA, departament ten podlegał bezpośrednio pod wiceministra MSWiA W. D. (1). Odnosząc się do tzw. „wątków kadrowych” świadek wskazał, że w jego departamencie brakowało pracowników w związku z wykonywanymi projektami, dlatego skierowano do pracy w (...) P. S. (1) oraz R. B. (1). Świadek nie pamiętał, czy informację o tym fakcie otrzymał od wiceministra W. D. (1) czy od dyrektora (...). Pracownicy ci byli formalnie zatrudnieni w (...), ale swoją pracę wykonywali w (...). P. S. (1) pracował 4 dni w tygodniu, R. B. (1) pojawiał się w departamencie znacznie rzadziej. Świadek wskazał, że nie odbierał świadczonej przez nich pracy, jako pracy jedynie na rzecz (...). Pracowali oni bowiem z ramienia (...) w ramach projektu, który wymagał współpracy (...), (...), (...).

W ocenie Sądu zeznania świadków D. D. (2), Ł. G., K. R., K. P., I. B., Z. S., E. K., P. K. (1), M. S. (1) należy ocenić jako wiarygodne, chociaż bez wątpienia świadkowie ci w swoich zeznaniach nie odnosili się do okoliczności najistotniejszych z punktu widzenia postawionych oskarżonym zarzutów dotyczących tzw. „wątku kadrowego”. Z treści tych zeznań bowiem wynika, że świadkowie nie mieli wiedzy odnośnie formalnych warunków zatrudnienia M. M. (1), P. S. (1) i R. B. (2), a także nie poruszali faktów związanych z tym, kto był pomysłodawcą, inicjatorem zatrudnienia ww.

Jedynie świadek Ł. G. odniósł się do okoliczności związanych z zatrudnieniem R. B. (1) wskazując, że w okresie, kiedy poszukiwani byli pracownicy do (...), przekazał on te informacje R. B. (1), który w jego ocenie był jednym z

lepszycy specjalistów od ewidencji ludności. Świadek wskazał, że skontaktował R. B. (1) z MSWiA i chyba zaaranżował spotkanie, ale nie pamiętał w jakim składzie.

Zdaniem Sądu zeznania ww. świadków były pomocne dla ustalenia czy M. M. (1), P. S. (1) i R. B. (1) rzeczywiście świadczyli pracę na rzecz (...). W tym zakresie, w ocenie Sądu, należało dać wiarę zeznaniom świadków, które nie zawierają sprzeczności dyskredytujących ich moc dowodową. Zeznania te są przy tym logiczne i spójne, uzupełniają się wzajemnie. Z analizy akt sprawy w żaden sposób nie wynika, aby istniał jakikolwiek racjonalny powód ku temu, by świadkowie składali fałszywe zeznania na korzyść bądź na niekorzyść oskarżonych. Z zeznań tych zaś wynika jednoznacznie, że M. M. (1) realizował zadania typowo asystenckie, nie uczestniczył w merytorycznych pracach (...). Wykonywał zadania, które umożliwiały utrzymanie ścisłej współpracy między (...) a MSWiA, tj. w szczególności wiceministrem W. D. (1) – co poniekąd potwierdza i uwiarygadnia także wyjaśnienia oskarżonego R. C. (1), który rolę M. M. (1) określił jako łącznika między (...) i MSWiA. Ponadto z zeznań tych świadków wynika jednoznacznie, że nikt z nich nie podważał merytorycznych kompetencji, a także zasadności zatrudnienia przy projekcie realizowanym przez (...) P. S. (1) oraz R. B. (1). W tym zakresie zeznania te są spójne, korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. W toku rozprawy zaś nie zostały ujawnione okoliczności podważające moc dowodową zeznań w tym zakresie.

W konsekwencji należy uznać, że zeznania ww. świadków stanowią podstawę do ustalenia stanu faktycznego – jednakże jedynie w zakresie tego czy rzeczywiście na gruncie przedmiotowej sprawy doszło do świadczenia pracy za strony M. M. (1), P. S. (1) i R. B. (2) ; świadkowie bowiem – jak zostało to wskazane powyżej – nie odnosili się do meritum okoliczności związanych z tzw. „wątkiem kadrowym”.

W toku postępowania przygotowawczego, a także w toku rozprawy przed sądem zeznania także złożyli świadkowie: I. K. (k. 4138 – 4139, 1251 – 1253), K. W. (298 – 291 (błąd bo do 299), 4110 – 4111), J. S. (k. 4143, 1788 – 1790), Z. O. (k. 4143 – 4146, 1274 – 1275), M. C. (k. 4147 – 4147, 1793 – 1795), P. Ś. (k. 4147 – 4148, 1888-1889), W. O. (k. 4148 – 4149, 1896-1898, 1900), M. B. (1) (k. 4149 – 4150, 1910 – 1911), A. P. (k. 4150 – 4151, 1926 – 1928), T. R. (k. 4151, 1941 – 1943), N. P. (k. 4159, 1952 – 1955), P. W. (1) (k. 4160, 1971 – 1974), P. K. (2) (k. 4160, 1966-1969), P. R. (1) (k. 4161, 1957 – 1961), M. M. (2) (k. 4162, 2012-2015), A. W. (k. 4163, 1980-1982), T. W. (k. 4163 – 4164, 1990 – 1993), B. D. (k. 4165, 1986 – 1988), A. Ł. (k. 4166 – 4167, 2593 – 2594), M. J. (k. 4167 – 4169, 2602 – 2604), M. P. (k. 4172 – 4175, 2610 – 2613), M. H. (k. 4177 – 4179, 2624-2627), I. M. (k. 4179 – 4180, 3656 – 3658), P. K. (3) (k. 4198 – 4200, 172 – 176, 180 – 185, 188 – 191, 194 – 196, 200 – 201), M. Ż. (k. 4276 – 4280, 362-365, 2522-2525, 2564 – 2565), W. S. (k. 4280 – 4281, 266 – 267), M. B. (2) (k. 4286 – 4288, 1255 – 1256), A. B. (k. 4288 -4289, 1259 – 1262, 1268 – 1271), J. P. (k. 4289 – 4291, 1010 - 1013), K. K. (4291 – 4292, 379 – 382, 1264 – 1266), M. B. (3) (4304 – 4305, 1919 – 1921), J. R. (k. 4305, 1930 – 1932”), E. W. (k. 4307 – 4308, 1934-1937), A. N. (k. 4313 – 4316, 2584 – 2586), J. G. (2) (4316 – 4320, (...) – 2600), R. L. (4321 – 4324, 2720 – 2722, 2919 – 2920), E. M. (1) (k. 4355 – 4358, 145 – 148, 156 – 158, 160 – 161, 165 – 168), G. S. (k. 4358 – 4360, 223 – 225), E. M. (2) (k. 4360 – 4362, 307 – 309), T. Z. (k. 4388 – 4389, 367 – 370, 1729 – 1730, 2559 – 2561), P. W. (2) (k. 4390, 1884 – 1886), P. R. (2) (4391 – 4395, 2606 – 2608), C. W. (4475v – 4476, 2467 – 2469, 2580 – 2582), J. D. (k. 4476 – 4476, 2759 – 2761), M. G. (2) (k. 4478-4479, 2018-2020), P. F. (4487, 1892-1894), A. F. (k. 4498, 304-305), M. Z. (k. 2724-2725, 4515 – 4518), W. W. (k. 4520 – 4526, 1288 – 1292, 2005 – 2010), W. P. (k. 4526 – 4529), M. K. (2) (k. 4551 – 4553, 1784 – 1786, 1871 - 1873), K. F. (k. 4498 - 4499), M. S. (2) (k. 4499). ***Jednakże zeznania ww. świadków nie dostarczają żadnych ustaleń istotnych dla meritum sprawy w zakresie tzw. „wątku kadrowego”. Tym samym, zdaniem Sądu, należy stwierdzić, że zeznania te w tym zakresie nic nie wnoszą do sprawy.***

Ustalony stan faktyczny Sąd w tym miejscu rozważył alternatywnie:

- po pierwsze: pod kątem ewentualnego wyczerpania znamion przestępstwa z art. 231 k.k. (dla przypomnienia – na wypadek niepodzielenia przez Sąd II instancji zasadności przyjętych przez Sąd Rejonowy podstaw uniewinnienia oskarżonych w zakresie „zarzutów kadrowych”);

- po drugie: pod kątem ewentualnego wyczerpania znamion przestępstwa niegospodarności z art. 296 k.k., przy ponownym hipotetycznym zastrzeżeniu, iż taka zmiana kwalifikacji byłaby w ogóle możliwa. Podkreślić tu wyraźnie należy, iż Sąd stoi na stanowisku, że daleko wówczas idące zmiany opisów czynów, w tym konieczność przypisanie dodatkowego surowego znamienia czasownikowego oraz zaistniałego skutku bezwzględnie stanowiłyby wyjście poza granice zarzutów.

Dopiero w dniu 02 listopada 2010 r. (trzej pracownicy wskazani w zarzutach zostali zatrudnieni w okresie od 19.05.2008 r. do dnia 14 kwietnia 2009 r.) wprowadzono regulamin określający zasady naboru pracowników w (...). Do tego czasu dyrektor (...) miał szeroką swobodę w zatrudnianiu pracowników. W tym kontekście nie sposób również nie dostrzec procedury zatrudnienia R. B. (1) i P. S. (1), którzy wcześniej nie znali W. D. (1) (R. B. (1) złożył wnioski o zatrudnienie dzięki Ł. G., zaś P. S. (1) dzięki M. M. (2)). Pracownicy Ci zostali zatrudnieni na stanowisku głównych specjalistów i spełniali wszelkie konieczne wymogi formalne. Co więcej pracownicy Ci zostali zatrudnieni w pierwszej kolejności na podstawie umowy na okres próbny, co również przemawia za tym, że wobec nich była prowadzona typowa procedura rekrutacyjna. P. S. (1) i R. B. (1) ponadto cechowali się ponadprzeciętnymi kwalifikacjami z zakresu dziedziny, w której zostali zatrudnieni. W tym zakresie zgromadzony materiał dowodowy w postaci teczki pracowniczej nie pozostawiał żadnych wątpliwości. Sąd nie dał wiary zeznaniom A. M. (1), że R. B. (1) nie był przydatny na powierzonym stanowisku. W ocenie Sądu zeznania P. S. (1) oraz P. K. (1), który już po rozwiązaniu stosunku pracy z R. B. (1) zwrócił się do niego o konsultacje w sprawie integracji ePUAPu z systemami informatycznymi dużych samorządów, a R. B. (1) w tym czasie był szefem informatyki w Urzędzie Miasta Stołecznego W. świadczą w istocie o tym, że R. B. (1) posiadał kwalifikację i wiedzę konieczną, która pozwalała mu na sprawowanie swojej funkcji. Natomiast co do kwalifikacji i wiedzy P. S. (1) okoliczności przemawiające za jego kompetencjami przejawiały się jeszcze bardziej jaskrawo na jego korzyść. Był on chwalony nie tylko przez osoby, które z nim współpracowały, ale też proszony o konsultację przez pracownika (I. B.), który uważał go za eksperta o szerokiej wiedzy technicznej i prawnej z zakresu rejestrów.

Inaczej przedstawiała się sytuacja z zatrudnieniem M. M. (1). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w istocie wynikało, iż znał on wcześniej W. D. (1), zaś jego kwalifikacje (wykształcenie średnie i minimalne doświadczenie zawodowe) nie pozwalały mu sprostać wymogowi wyższego wykształcenia oraz przynajmniej dwóch lat doświadczenia w zakresie obsługi asystenckiej, logistyki spotkań, organizacji wydarzeń promocyjnych lub szkoleniowych. Dlatego też w tym zakresie Sąd ustalił, że podnoszone w wyjaśnieniach przez R. C. (1) okoliczności w postaci rzekomego spełnienia wymagań nie miały miejsca. Obowiązywało wówczas Rozporządzenie Ministra pracy i polityki społecznej z dnia 30 kwietnia 2008 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w państwowych jednostkach budżetowych resortu spraw wewnętrznych i administracji - w załączniku nr 2 lp. VI 18 widnieje jasny wymóg posiadania albo wyższego wykształcenia i przepracowania przynajmniej 1 roku, albo średniego wykształcenia i przynajmniej 3 letniego doświadczenia zawodowego. Żadnych z tych warunków M. M. (1) na dzień 19 maja 2008 r. nie spełniał. Powyższe jednak samo w sobie nie prowadziło do naruszenia art. 296 k.k.

Sąd Rejonowy podjął szereg czynności celem ustalenia, czy rzeczywiście doszło do świadczenia pracy przez tych trzech pracowników oraz czy wysokość ich wynagrodzeń nie była rażąco wygórowana, czym działać miałyby na szkodę interesu publicznego i celem uzyskania dla siebie korzyści majątkowej. Zatem Sąd Rejonowy ustalał, czy zatrudnienie tych osób nie było fikcyjne lub też wynagrodzenia nie zostały ustalone w bezprawnie zbyt wysokiej kwocie. Należy tu bowiem pamiętać, że umowa o pracę cechuje się zasadą ekwiwalentności świadczeń, na równi z umowami wzajemnymi wskazanymi w Kodeksie Cywilnym, co oznacza, że jeżeli pracownik świadczy pracę na rzecz pracodawcy to nie zostaje on bezpodstawnie wzbogacony, albowiem świadczenie jego pracy, to jest poświęcony przez niego wysiłek i czas, przy równoczesnym wzięciu pod uwagę zdobytego wcześniej doświadczenia oraz popytu na dany rodzaj pracownika jest właśnie tym, co pracownik daje pracodawcy w zamian. Art. 18 kodeksu pracy wskazuje prawo pracownika do godziwego wynagrodzenia. Prawo to nie ma jednak charakteru absolutnego i wzorzec godziwego wynagrodzenia, który czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy

oraz posiadanego przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, będzie uwzględniał między innymi takie czynniki, jak: siatka wynagrodzeń obowiązująca w zakładzie pracy, średni poziom wynagrodzeń za taki sam lub podobny charakter świadczonej pracy w danej branży, wykształcenie, zakres obowiązków, odpowiedzialność materialna oraz dyspozycyjność.

M. M. (1) uzyskiwał wynagrodzenie wynoszące 4.264 zł, powyższa kwota odpowiada wysokości średniego wynagrodzenia, wynikającego z przedstawionej informacji dot. średniego wynagrodzenia MSWiA z dn. 14 września 2012 r. stan na dzień 31.12.2008 r. k. 1006, zgodnie z którą osoba na stanowisku asystenta politycznego ministra lub innego członka Rady Ministrów zarabia 4.334,40 zł, zaś jest ono wyższe o mniej niż 1.000 zł względem średniego wynagrodzenia zasadniczego osoby zatrudnionej na stanowisku specjalisty (3.286,33 zł). Taka wysokość w ocenie Sądu czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy przez M. M. (1). Podobnie należy ocenić wynagrodzenie P. S. (1) (9.858 zł) oraz R. B. (1) (9.827 zł). Sąd co prawda miał tu bowiem na uwadze, że średnie wynagrodzenie na stanowisku głównego specjalisty w 2008 r. wahało się w granicach 5.201,57 zł, 4.747,33 zł, 5.102,54 zł (w zależności od departamentu), jednakże należy podkreślić, że P. S. (1) i R. B. (1) posiadali bardzo wysokie kwalifikacje.

R. B. (1) był ekspertem w zakresie obszarów ewidencji ludności, dowodów osobistych, akt stanu cywilnego i komunikacji, wdrażał rozwiązania informatyczne, reorganizował obsługę informatyczną i biznesową w tych obszarach. Jego wiedza nie ograniczała się do kwalifikacji informatyczno-technicznych, ale również o wiedzy biznesowej. Za ekwiwalentnością świadczenia względem R. B. (1) przemawia również fakt, że P. K. (1) późną wiosną 2010 roku (rozwiązał stosunek pracy 03.09.2009 r.) poprosił go o konsultację w sprawie integracji ePUAPu z systemami informatycznymi dużych samorządów, a R. B. (1) w tym czasie był szefem informatyki w Urzędzie Miasta Stołecznego W..

Natomiast ekwiwalentność świadczenia P. S. (1) na gruncie niniejszej sprawy jawi się jako oczywista. Zaznaczyć należy, że pracował on na tym stanowisku przez okres prawie roku (do 15.02.2011 r.) od momentu kiedy W. D. (1) został odwołany ze swojej funkcji (tj. 08.03.2010 r.). W dniu 29 czerwca 2010 r. zawarł z P. S. (1) następną umowę na czas określony, od dnia 01 lipca 2010 r. do dnia 31 lipca 2012 r., w pełnym wymiarze pracy, w formie telepracy, z tymi samymi warunkami pracy i płacy. P. S. (1) z własnej woli zrezygnował z zajmowanego stanowiska i to w momencie w którym P. K. (1) podkreślił, że cenil jego umiejętności proponując przejście do (...) MSWiA i podając, że P. S. (3) nie straciłby na tym finansowo.

Mając na uwadze wszystko powyższe, w ocenie Sądu, ich wynagrodzenia stanowiły odpowiedni ekwiwalent za świadczoną pracę. Dlatego też w dalszej kolejności Sąd poczynił ustalenia, czy świadczenie przez nich pracy było rzeczywiste, a nie fikcyjne i czy swoją pracą działali dla dobra interesu publicznego, czy też narażali go na szkodę.

W ocenie Sądu, w zachowaniu M. M. (1), R. B. (1) i P. S. (1), a co za tym idzie w zachowaniu również oskarżonych (przy ich zatrudnianiu) brak było skutków w postaci narażenia interesu publicznego na jakąkolwiek szkodę, bez konieczności ustalania jej wysokości, ale nawet jako samego niebezpieczeństwa jej powstania. Zgromadzony w sprawie materiał nie pozwolił na uznanie, iż powyższa przesłanka wystąpiła, albowiem szkoda ta winna być realna, a nie tylko potencjalna lub ogólna. Należy w tym miejscu zaznaczyć, w ślad za treścią aktu oskarżenia, iż (...) zostało utworzone jako państwowa jednostka budżetowa podległa Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, realizująca powierzone jej przez Ministra zadania. M. M. (1) zaś świadczył pracę na rzecz (...) MSWiA. Tym samym o ile brak bezpośredniego zatrudnienia M. M. (1) w MSWiA, jak zostało to wcześniej wskazane, nie było w pełni formalnie prawidłowe, to nie może być to utożsamiane samo przez się z działaniem na szkodę interesu publicznego w rozumieniu art. w art. 231 k.k. szeroko, bez konieczności ustalania jej wysokości, ale jako niebezpieczeństwa jej powstania.

Zgromadzony w sprawie materiał nie pozwolił na uznanie, iż powyższa przesłanka wystąpiła, albowiem szkoda ta winna być realna, a nie tylko potencjalna lub ogólna. Należy w tym miejscu zaznaczyć, w ślad za treścią aktu oskarżenia, iż (...) zostało utworzone jako państwowa jednostka budżetowa podległa Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, realizująca powierzone jej przez Ministra zadania. M. M. (1) zaś świadczył pracę na rzecz (...) MSWiA.

Tym samym o ile brak bezpośredniego zatrudnienia M. M. (1) w MSWiA, jak zostało to wcześniej wskazane, nie było w pełni formalnie prawidłowe, to nie może być to utożsamiane samo przez się z działaniem na szkodę interesu publicznego w rozumieniu art. 231 k.k., albowiem w ocenie Sądu Rejonowego świadczył on swoją pracę prawidłowo, zgodnie z umową.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż dział promocji, w którym znalazł się M. M. (1), w pierwszej kolejności został wybrany nieprzypadkowo, albowiem jak wskazał A. M. (1) dział ten odpowiadał za organizowanie oraz uczestnictwo w szeregu spotkań oraz konferencji, a niniejsze stanowiło jedno z głównych zadań M. M. (1). Po drugie zważyć należy, iż umowa zwarta z M. M. (1) była specjalnie skonstruowana w ten sposób, aby zawierała szereg ogólnych zapisów, odzwierciedlających świadczoną przez niego pracę. W szczególności w swojej pierwszej umowie M. M. (1) miał zapisane, iż do jego obowiązków będzie należała współpraca z jednostkami organizacyjnymi MSWiA w zakresie definiowania wymagań i proponowania nowych uregulowań prawnych w zakresie projektów realizowanych przez (...) MSWiA, a także wykonywanie innych poleceń bezpośredniego przełożonego w zakresie funkcjonowania (...) MSWiA. Niniejsze wskazuje, iż z założenia jego stanowisko pracy, jak to określili w swoich wyjaśnieniach R. C. (1), w istocie polegało na byciu łącznikiem pomiędzy (...) mieszczącym się przy ul. (...) a MSWiA na ul. (...). W tym zakresie, w ocenie Sądu, M. M. (1) prawidłowo wywiązywał się ze swoich obowiązków. Świadczy o tym przede wszystkim fakt, że osoby zatrudnione w (...) kontaktowały się z M. M. (1), aby dowiedzieć się, czy minister podpisał jakieś pismo, przekazać przez niego dokumenty dla ministra lub też ustalić termin spotkania z ministrem W. D. (1). I. B. otrzymywał od M. M. (1) wiadomości typu: „proszę przygotować notatkę dotyczącą tematu...” albo „Minister prosi o dokumenty dotyczące...”. Wszystko powyższe jednoznacznie wskazuje, że M. M. (1) wykonywał swoją pracę prawidłowo i w tym zakresie nie można mówić o fikcyjności świadczenia przez niego pracy. W tym zakresie, w ocenie Sądu, bez znaczenia pozostawał fakt, że M. M. (1) swoje obowiązki wykonywał w przeważającej większości w siedzibie MSWiA przy ul. (...) z dwóch powodów. Po pierwsze Sąd przyjął, iż działania podejmowane przez M. M. (1) wywierały wymierne korzyści dla (...), gdzie był zatrudniony – bowiem jego obecność zapewniała komunikację i nadzór ze strony MSWiA nad działaniem (...), a co za tym idzie pozwalała urzeczywistnić prawidłowe działanie powyższej jednostki. Co więcej M. M. (1) cieszył się dużym zaufaniem współpracowników i przełożonych, o czym może świadczyć fakt, iż dnia 13 maja 2010 r. uzyskał poświadczenie bezpieczeństwa do dostępu do informacji ściśle tajnych, tajnych oraz poufnych / zastrzeżonych. Nadto, podkreślenia wymaga, iż za fikcyjnością świadczenia pracy przez M. M. (1) przeczy fakt, że po około 2 miesiącach po objęciu przez P. K. (4) obowiązków to M. M. (1) na własną prośbę odszedł do sektora prywatnego. Po drugie, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż swoim działaniem działał tylko na korzyść MSWiA, czego nie przyjął Sąd w niniejszym postępowaniu, to należy wskazać, iż art. 231 § 1 i 2 k.k. wskazuje na przesłankę „szkody interesu publicznego”, która nie może być utożsamiana ze szkodą tylko jednej publicznej jednostki względem wzbogacenia się drugiej, lecz w ogólności jako suma zysków i strat danych jednostek publicznych. Inaczej przedstawia się sytuacja przy rozważaniach ewentualnej szkody w zakresie art. 296 k.k., który wskazuje na przesłankę w postaci szkody danej jednostki zawierając wyrażenie „wyrządza jej szkody”. Natomiast i w tym zakresie postępowanie dowodowe w żadnej mierze nie wykazało żeby działanie M. M. (1), mimo niezachowania prawidłowych wymagań formalnych, miało prowadzić do wystąpienia szkody w (...) i to w znacznej wartości, czyli w tym przypadku – jak już wyliczono na początku uzasadnienia – w kwocie 255.200 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, że z samego faktu zatrudnienia M. M. (1) nie sposób wywodzić niebezpieczeństwa wystąpienia szkody w mieniu publicznym, a także nie ma podstaw by jego wynagrodzenie za pracę utożsamiać z korzyścią majątkową, którą on miałby bezprawnie osiągnąć. W ocenie Sądu z pewnością jego praca była użyteczna, zaś wynagrodzenie które otrzymywał stanowiło odpowiedni jej ekwiwalent.

Jeszcze bardziej jaskrawo przedstawia się bezpodstawność zarzutów aktu oskarżenia wobec zatrudnienia R. B. (1) oraz P. S. (1). W tym względzie najlepiej działanie świadków opisał A. M. (1), który wskazał, że jego zdaniem z formalnego punktu widzenia działania prowadzone przez R. B. (1) i P. S. (1) powinny być wykonywane przez departament MSWiA, to znaczy departament informatyki i telekomunikacji. Dodał, że praca ta była tak naprawdę potrzebna do zrealizowania projektu przez (...). Bez wymagań dla systemu, który miałby być wykonany, bez kompleksowej koncepcji byłoby to niemożliwe. wszelkie zarzuty podnoszone w zeznaniach poszczególnych źródeł osobowych względem pracy

R. B. (1), czy też P. S. (1) miały charakter formalno-organizacyjny i gdyby nie działalność tych pracowników to funkcjonowanie (...) w zakresie projektu p. (...) nie tylko nie byłoby sprawniejsze, ale w ogóle nie mogłoby mieć miejsca. Dlatego też świadczona przez te osoby praca nie była tylko użyteczna, ale wręcz absolutnie konieczna, a wszelkie nieprawidłowości formalno-organizacyjne w ocenie Sądu nie mogły mieć wpływu na odpowiedzialność z zakresu art. 231 § 1 i 2 k.k.

Mając na uwadze wszystko powyższe, zarzuty stawiane oskarżonym należało uznać za bezpodstawne, albowiem nie doszło do spełnienia znamion przestępstwa z art. 231 § 1 i 2 k.k. oraz art. 296 k.k. Sąd przyjął, że tylko w jednym przypadku – zatrudnienia M. M. (1) na stanowisku specjalisty – doszło do naruszenia przepisów proceduralnych, ze względu na brak odpowiedniego wykształcenia lub doświadczenia zawodowego. **Jednakże należy podkreślić z całą stanowczością, że w ocenie Sądu oskarżeni działali w zakresie dominium, a nie imperium państwa i ich zachowanie nie mogło być oceniane przez pryzmat art. 231 k.k., lecz ewentualnie (przy założeniu dopuszczalności zmiany kwalifikacji prawnej czynów) pod kątem przesłanek z art. 296 k.k., który wymaga wykazania nie tylko, że doszło do narażenia wystąpienia szkody, co jej wyrządzenia i to w znacznych rozmiarach, to jest zgodnie z art. 115 § 5 k.k. i art. 4 § 1 k.k. każdorazowo w kwocie powyżej 255.200 złotych. W ocenie Sądu postępowanie dowodowe nie ujawniło, by zatrudnienie M. M. (1), R. B. (1), czy też P. S. (1) naraziło interes publiczny na szkodę, czy też spowodowało dla (...) szkodę majątkową znacznej wartości.** Co znamienne, samym zatrudnionym, jako ewentualnym beneficjentom rzekomej korzyści majątkowej, nigdy nie został przedstawiony żaden zarzut.

W punkcie II i III wyroku Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego T. Jordana K. kwotę 2.856 złotych tytułem zwrotu wynagrodzenia obrońcy, zaś koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

SSR Agnieszka Jaźwińska